Nr. 115. Czwartek, 22 Maja 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie . . . 24 K	ćwierćrocznie . . 8 K
półrocznie . . . 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie. . . 12 K	miesięcznie. . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 maja b. r. nadać najmiłościwiej radcy Dworu i prezydentowi sądu obwodowego w Przemyślu, Kajetanowi Chylińskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 maja b. r. zamianować najmiłościwiej starszego radcę górniczego, Erwina Windakiewicza, radcą Dworu w etacie urzędów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 maja b. r. nadać najmiłościwiej przydzielonemu do służby w generalnej prokuratoryi radcy sądu krajowego w Złoczowie, dr. Ryszardowi Aurelemu Leżańskiemu, tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował ekspedyenta, Stanisława Senetelskiego z Barycza, poczmistrzem w Tarnawie niżnej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 maja.

Mowa JE. P. Prezydenta Ministrów hr. Stürgkha.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów zabrał głos P. Prezydent Ministrów hr. Stürgkh i wygłosił obszerne *exposé* w którem roztoczył pogląd zarówno na wewnętrzne, jak na zagraniczne stosunki Monarchii.

Początek tej mowy podaliśmy już wczoraj. Wskazawszy na stosunki w Czechach i Galicyi, przestrzegał mowca przed pesymistycznem ocenieniem położenia w tych krajach.

Nie należy tracić odwagi — mówił hr. Stürgkh — przedewszystkiem byłoby to wielkim błędem, gdyby miano winę wypadków ostatniego czasu przenieść na całe życie publiczne i dać się tym uczuciom kierować także w pracach parlamentarnych. Byłoby to największą niesprawiedliwością, największą niewdzięcznością wobec tego tak doniosłą misyę historyczną dźwigającego Państwa, gdyby poszczególne stronnictwa w takiej chwili chciały odmówić współdziałania w spełnieniu tego zadania. (Żywe potakiwania).

Specyalnie co do stanowiska Rządu wobec sprawy czeskiej i galicyjskiej, to upatruję jego pierwsze zadanie w tem, aby starać się o to, iżby te różnice pozostały zlokalizowane i nie oddziaływały na teren Rady państwa, którą mogłyby tylko wstrzymać w spełnieniu jej obowiązków.

Rząd spełniając swój patryotyczny obowiązek stanie zawsze po stronie tych, którzy pozostają w służbie ugody.

P. Diamand: „Patrz: Galicya!"

Hr. Stürgkh: Sądzę — jeżeli mam odpowiedzieć na ten zarzut szan. p. Diamanda, — że jest rzeczą dowiedzioną, iż z pewnością w żadnej chwili nie brakło najusilniejszych starań Rządu doprowadzenia reformy wyborczej w Galicyi do skutku.

Rzeczą będzie stronnictw tej Wysokiej Izby, by w roztropnem umiarkowaniu nie łączyły kwestyi ogólnego życia państwowego z zamieszkami w poszczególnych królestwach i krajach i by z tem większą gotowością współdziałały w skutecznej pracy dzielnej Rady państwa, zwłaszcza, że w niektórych innych punktach organiczne tworzenie się i wprowadzenie w czyn woli publiczno-prawnej jest zatamowane i przejściowo zupełnie zatrzymane.

Jednakowoż w obrazie ubiegłej sesyi Sejmów, którego najprzykrzejsze strony z góry przedstawiłem, nie brak też rysów dodatnich. Skazane przez długi czas na bezczynność przedstawicielstwo krajowe Tyrolu zdobyło się znowu na owocną działalność.

Mowca w dalszym ciągu zaznaczył, że także inne Sejmy, jak salzburski, śląski i bukowiński, odbyły sesyę pomyślną. Następnie wskazał mowca na najpilniejsze zadania Rady państwa.

Przedewszystkiem idzie o uchwalenie prowizoryum budżetowego celem utrzymania ładu w gospodarce Państwa, następnie zaś najważniejszem zagadnieniem jest otwarcie nowych źródeł dochodów dla Państwa. Wszyscy przekonani są o doniosłości tej sprawy. Ażeby Państwo mogło uczynić zadość swym zadaniom odpowiednio do ducha czasu, musi ono uzyskać nowe dochody. Z drugiej strony nieodzowna jest oszczędność w gospodarowaniu. Tą tylko drogą uda się zaspokoić wszystkie ważne i uzasadnione potrzeby kulturalne i społeczne.

Konieczność reformy finansowej wynikła także pod naciskiem rozwoju wypadków międzynarodowych. Wobec wydarzeń dziejowej doniosłości na półwyspie bałkańskim, nie mogliśmy pozostać obojętnymi widzami. Jakkolwiek uniknęliśmy czynnego wystąpienia w sprawie uformowania wypadków, to jednak dla strzeżenia naszych najelementarniejszych interesów musieliśmy zająć stanosko wprawdzie widza, ale dobrze uzbrojonego. Wiem, że takie wydatki nie wszędzie są przyjmowane sympatycznie, ale niemniej ważne jak podniesienie ogólnego dobrobytu, jest także jego zabezpieczenie. Trzeba zatem przedewszystkiem dom swój zabezpieczyć i ochronić. Szkody, jakie z takich wydatków na zbrojenie wynikają dla interesów gospodarczych, chociaż boleśnie odczuwane, są jednak niczem w porównaniu z nieobliczalnemi szkodami, katastrofalnem wprost spustoszeniem na wszystkich polach gospodarstwa społecznego, jakie mogą wyniknąć z zaniechania zbrojeń we właściwym czasie. (Potakiwania).

Ale reforma finansowa jest konieczna nietylko z powodu przeszłości, lecz i ze względu na przyszłość, ze względu na zadanie, jakie Państwo ma spełnić, i na zaspokojenie różnych potrzeb szerokich warstw ludności.

Trzeba się zatem wziąć do przysporzenia Państwu nowych źródeł dochodu.

Stosownie do wymagań chwili obecnej pragnę także skreślić pokrótce obraz położenia zagranicznego na podstawie informacyj ze strony kompetentnej, obszerne bowiem zajmowanie się sprawami zagranicznemi należy przed forum Delegacyi.

W przesileniu bałkańskiem Monarchia trzymała się zasady popierania samodzielnego rozwoju narodów i państw bałkańskich i o ile możności te dążenia popierała. Wobec zasady „Bałkany dla narodów bałkańskich"

---

44)

JERZY ŻUŁAWSKI.

LAUS FEMINAE.

POWIEŚĆ.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Powrót.

(Ciąg dalszy).

Malinowski pytał wiele i krytykował jeszcze więcej. Nie podobał mu się grecki plan budynku i wystawione na wiatry miejsce, na którem miał być wzniesiony; co do wewnętrznego urządzenia i rozkładu miał mnóstwo zarzutów, przeważnie praktycznej natury, i dawał Turskiemu dobrotliwie fachowe rady, dziwiąc się prawdziwie i głęboko, że on nie chce uznać ich słuszności. Patrzył na niego wtedy z politowaniem i uśmiechał się dyskretnie, mając go snadź za człowieka zgoła straconego i niezupełnie z głową swoją w porządku.

Tym razem rozmowa zeszła na przestrzeń, dla gry aktorów przeznaczoną.

— Naturalnie scena będzie obrotowa, — upewniał się Malinowski.

Turski potrząsnął głową.

— Nie. Nie myślę nawet o tem.

— Jakto? Ostatni wyraz techniki teatralnej...

— Nie chodzi mi o ostatni wyraz, choć i to, nawiasem mówiąc, jest już przestarzałe. Nie mam zamiaru pokazywać sztuczek magicznych, ani zadziwiać niby doskonałemi złudzeniami rzeczywistości i szybkością zmian.

— Więc... o co panu właściwie chodzi, mistrzu kochany?

— O sztukę.

— Aha. Rozumiem. Chce pan stylizować. Można, można... Nie wiem, czy pan widział, przed kilku tygodniami właśnie tak jedną współczesną rzecz wystawiłem... A więc tak zwana Reliefbühne i gra świateł elektrycznych...

— Owszem. Światłem elektrycznem będę się obficie posługiwał i w razie potrzeby zamknę scenę na płytko, jedną tylną dekoracyą, dającą się łatwo zmieniać, ale na ogół nie to mi jest najważniejsze.

— Ciekaw jestem.

Turski się uśmiechnął.

— Niech pan patrzy: to jest narys budynku, a to jego przekrój podłużny.

— Doskonale, — potwierdził Malinowski, nic mogąc się zoryentować, co właściwie przedłożone mu rysunki mają oznaczać.

— Otóż widzi pan, — ciągnął Turski dalej, — że zniwelowany grunt, na którym gmach stoi, wznosi się jednak ku południu nieco ku górze, tak, że tylna część sceny jest już na równym poziomie z łąką, zaczynającą tutaj łagodnie opadać w stronę gór... Dzieli ją od niej tylko ta ściana, dająca się rozsunąć, lub w razie potrzeby zastąpić olbrzymią taflą szklaną.

— Taflą szklaną? Czekajże, mistrzu kochany, toż taka szybka tysiące będzie kosztowała...

— Może i więcej. Mniejsza o to.

— Tak, tak, ja wiem, że pan ma pieniądze, — rzekł Malinowski z pewnem politowaniem, jakby wątpiąc, czy równą ilością rozumu Turski rozporządza.

On tymczasem uśmiechnął się do swojej myśli.

— Pomyśl pan teraz, że w jakąś słoneczną, przedwieczorną godzinę, zbierają się widzowie w moim teatrze. Scenę zalega mrok; świateł nie kazałem zapalać, majaczeją tylko na niej czarne gałęzie smreków, ustawionych po bokach, zamiast kulis i dekoracyi... Naraz tylna ściana się rozwiera — i jako przedłużenie sceny, ukazuje się ta łąka, a za nią wzgórza lesiste, a za niemi ozłocone zachodzącem słońcem Tatry... A w nocy mogę otworzyć teatr na gwiazdy i na księżyc...

— Zimno będzie, — wtrącił Malinowski.

— Dam każdemu kołdrę! — krzyknął Turski z pasyą...

— W zimie i to nie pomoże.

— Na zimę mam taflę szklaną!

— Bardzo ładnie, bardzo ładnie. Ale co to za uciecha będzie dla widzów, gdy za tą taflą ujrzą gapiów, cisnących się, aby widowisko podglądnąć, w baranich kożuchach, z nosami o szkło rozpłaszczonemi...

— Cała łąka będzie ogrodzona.

— Aha. W lecie aktorzy będą musieli mieć tuby, aby ich na widowni słyszano, gdy gdzieś sceny będzie otwarta... Ja to wiem z praktyki, jak głos w takich razach ucieka. A przecież będą musieli przekrzyczeć hałasy z zewnątrz dochodzące, ryk bydła, turkot wozów na gościńcu w dole, melodyjne echa pijanych śpiewek góralskich...

Turski chodził zły po pokoju.

— Jakoś to będzie.

— Pewnie, pewnie; pan ma pieniądze. Dekoracya w każdym razie prześliczna. Tylko dziwię się, że pan przed chwilą nastawał na wywoływanie złudzeń rzeczywistości na scenie, a teraz sam...

— Nie! — przerwał Turski. — Ja złudzeń nie wywołuję, nie udaję rzeczywistości, ale wciągam ją żywą do teatru, gdy mi tego potrzeba.

— Ano, można i tak. Więc wszystkie sztuki w pańskim teatrze wystawiane, będą się dziać w górach, zimą w zimie, latem w w lecie, dniem we dnie, a nocą w nocy. Któż to panu takie sztuki będzie pisał?

— Nie mam zamiaru wyłącznie i zawsze korzystać z tego urządzenia.

— Pańska fantazya, śliczna pańska fantazya! Mojemu Zarembie by to się spodobało, — zakończył dyrektor i postanowił w duchu zaczekać, aż teatr Turskiego zbankrutuje lub sprzykrzy się właścicielowi i dopiero wtenczas objąć go w dzierżawę. Oblicza! w myśli, ile wyłoży w to cudactwo, aby je przerobić na przyzwoity, europejski teatr nowożytny.

Zarembie za to — jak powiedział Malinowski — rzeczywiście podobały się fantastyczne plany Turskiego. Widywali się często w Krakowie, gdzie Turski przyjeżdżał osobliwie, aby z dawnym dyrektorem rozmawiać. Przy pierwszych spotkaniach zastawał go powściągliwym i małomównym, jak gdyby nieufnym, ale w miarę, jak dzieło postępowało i nowe pomysły się rodziły, stary pan ożywiał się coraz więcej i nawet zapalał. Jakaś młodzieńcza, niepożyta siła promieniowała zeń wtedy, przygasłe, badawcze oczy nabierały szczerego blasku, usta się uśmiechały z przedziwną, głęboką miłością dla sztuki: rzucał nowe myśli, podsuwał projekty, ożywiał, zachęcał, podpierał, chociaż nie łudził, że przedsięwzięcie jest dosyć szalone i o wiele rzeczy trzeba będzie ciężko walczyć, wiele przezwyciężyć, w wielu może nawet uledz.

Wytworzyła się między nimi na tym gruncie serdeczna zażyłość. Były wieczory w długie jesienne szarugi i później, gdy śnieg już zaczynał prószyć, że siedzieli we dwóch godzinami całemi, rojąc i licząc, budując i śniąc zarazem, a zawsze tworząc. Zaremba, człowiek olbrzymiej i wytwornej kultury, znał doskonale Zachód, umiał niejako na pamięć, wszystkie jego teatry, pochłonął całą dramatyczną literaturę Europy, od najdawniejszych greckich tragików począwszy, aż do doby współczesnej. Z wyszukanem smakoszostwem artystycznem pomagał Turskiemu układać program tak zwanego repertuaru, a raczej układał go sam za niego: przypominał rzeczy zapomniane i cenne, wyszukiwał arcydzieła nieznane, w sztukach ogranych i lekceważonych, pokazywał piękno kreśląc plan ich nowej, a naprawdę jedynie słusznej inscenizacyi. A potem sięgał do swoich tek i wydobywał rękopisy dramatów, komedyi, widowisk autorów nieznanych, których nikt nie chciał wystawiać od czasu, gdy on przestał być dyrektorem. Były tam nieraz rzeczy dziwaczne i niespodziewane, ale uderzające śmiałością pomysłu, poczuciem życia sceny nadzwyczajnem, nigdy nie banalne, zawsze zaciekawiające.

(Ciąg dalszy nastąpi).

także żywioł albański zasługiwał na uwzględnienie i w tym duchu Austro-Węgry starały się o utworzenie samoistnej Albanii, której ukonstytuowanie przewidziane już było w dawniejszych pracach dyplomatycznych, w szczególności w umowie ze sprzymierzeńcem naszym, z Włochami.

Przez to wydaje się żywotny interes Monarchii w utrzymaniu dotychczasowego stosunku sił nad morzem Adryatyckiem zabezpieczony. Dopóki nie zapadła jeszcze była na polu bitwy decyzya, Monarchia kierując się myślą nieprzeszkadzania operacyom wojskowym nie sprzeciwiała się obsadzeniu terytoryum albańskiego przez wojska Serbii, Czarnogóry i Grecyi. Tymczasem urząd spraw zagranicznych starał się uzyskać dla zasady utworzenia samodzielnego państwa albańskiego sankcyę innych państw, podpisanych na traktacie berlińskim. O uchwałach konferencyi ambasadorów w Londynie co do północnej i północno-wschodniej granicy Albanii zawiadomiono poszczególne gabinety prowadzących wojnę państw bałkańskich. Mimo tego porozumienia i równoczesnego wezwania do Czarnogóry, aby odstąpiła od oblężenia, Rząd czarnogórski nadal prowadził walkę bez widoków i przez to stanął w sprzeczności z wolą Europy. Aby skłonić Czarnogórę do ustąpienia, chwyciły się mocarstwa środków przymusowych, najpierw demonstracyi flot, później blokady portów. Ponieważ jednak te środki nie okazały się dostateczne, oświadczyła Austrya w Londynie, że musiałaby zastrzedz sobie w danej chwili wydanie samodzielnych odpowiednich zarządzeń w celu przeprowadzenia woli Europy.

To energiczne wystąpienie było dlatego pożądane, ponieważ w przeciwnym razie przeprowadzenie uchwał Europy stałoby się wątpliwe, a utworzenie Albanii byłoby się stało *via facti* illuzorycznem. Monarchia przytem była w zupełnej zgodzie z Włochami, które w duchu ułożonego między obu mocarstwami ukonstytuowania Albanii autonomicznej, gotowe były współdziałać z Monarchią.

Polegając na patryotycznych uczuciach najszerszych kół ludności i na gotowej do ofiar doskonałej armii, mogły Austro-Węgry mimo trudności położenia międzynarodowego przeprowadzić swą wolę. Także Czarnogóra wkrótce w słusznem uznaniu swego własnego interesu ustąpiła wobec uchwał Europy i wydała Skutari mocarstwom. Obecnie są widoki, iż pokój między państwami bałkańskiemi a Turcyą w niedalekim czasie będzie zawarty. Będzie zadaniem Urzędu spraw zagranicznych przystąpić w czas do uregulowania licznych ważnych spraw między Monarchią a państwami bałkańskiemi; wśród tych spraw gospodarcze kwestye zajmą najpocześniejsze miejsce. Austro-Węgry spodziewają się, że w zamian za przyjazne stanowisko, jakie zajmowały wobec ludów bałkańskich, ludy te uwzględnią w odpowiednim stopniu życzenia Austro-Węgier. Urząd spraw zagranicznych starać się będzie o możliwie szybkie wyjaśnienie stosunków na blizkim Wschodzie. Wtedy będzie też chwila stosowna, ażeby napowrót znieść te wzmocnienia stanu wojska na południowo-wschodniej granicy, które okazały się potrzebne.

Odpowiadając na interpelacye z powodu działalności prasowego biura w Ministerstwie spraw zagranicznych oświadczył hr. Stürgkh, że tak samo, jak wszystkie inne departamenty Ministerstwa spraw zagranicznych także Biuro literackie postępuje wyłącznie wedle wskazówek i zarządzeń P. Ministra spraw zagranicznych i podczas całego przebiegu wojny trzymało się oczywiście tych dyrektyw. P. Minister spraw zagranicznych naturalnie odpowiada za czynności urzędowe każdego departamentu, który mu podlega, a więc i Biura prasowego. Usiłowania podsunięcia Biuru prasowemu pobudek egoistycznych w jego postępowaniu, nie mogą być brane poważnie. Ponieważ jednak ten zarzut także w Izbie powtórzono, P. Minister spraw zagranicznych odpiera zarzuty przeciw urzędnikokom, których osobista integralność jest wyższa ponad wszelką wątpliwość. (Przerywania).

Następnie podał hr. Stürgkh do wiadomości zarządzenia, wydane w sprawie uwolnienia rezerwistów i podniósł, że dalsze ponadto życzenia ograniczenia wzmocnionego stanu wojsk na południowo-wschodniej granicy mogą być spełnione tylko w miarę dalszego postępu wyjaśnienia stosunków na półwyspie bałkańskim.

Poczynione z Najwyższego rozkazu zarządzenia wojskowe co do rozmiarów i trwania swojego zostały spowodowane przez ukształtowanie się sytuacyi politycznej. Na wydanie tych zarządzeń wpłynęło także stanowisko Monarchii w koncercie międzynarodowym mocarstw. Ułatwienia już poczynione dają ludności rękojmię, że czynniki miarodajne starają się zarządzenia, dyktowane przez sytuacyę polityczną, pogodzić, o ile to możliwe, z potrzebami gospodarczemi ludności.

P. Prezydent Ministrów apeluje w końcu do Izby, aby bez uszczuplania wolności słowa parlamentarnego, nawet w przychylnej dyskusyi zachowała pewne granice, dyktowane względami na zagranicę. Wzgląd na liczne stosunki poszczególnych ludów z centrami kultury zagranicą, powinien utrzymać dyskusyę w obrębie ram lojalności przez rozsądne osądzanie poszczególnych kwestyj.

Mowca sądzi jednak, że Izba w jego oświadczeniu usłyszała to, co wszędzie musi wywołać zadowolenie, a mianowicie, że w ostatniem przesileniu zdołano skutecznie podnieść interesy Monarchii i starano się utrzymać pokój.

W końcu prosił P. Prezes gabinetu Izbę o uchwalenie prowizoryum budżetowego. (Huczne oklaski i brawa).

W sprawie Towarzystw strzeleckich, gimnastycznych i sportowych.

W ostatnich dniach zajmowała się prasa rozporządzeniem Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 25 kwietnia b. r. dotyczącem używania broni przez Towarzystwa strzeleckie, gimnastyczne i sportowe. Ponieważ sprawa ta budzi zainteresowanie w szerszych kołach, podajemy w dosłownem brzmieniu ważniejsze ustępy tego rozporządzenia ogłoszonego w Nr. 8 Dziennika rozporządzeń Ministerstwa spraw wewnętrznych.

„Podobnie jak w innych Państwach, tak i w Austryi, popiera Zarząd wojskowy usiłowania, skierowane ku ułatwianiu wojskowego wykształcenia młodzieży nie obowiązanej jeszcze do służby wojskowej i ku rozpowszechnianiu sportowych ćwiczeń strzeleckich. Również i nowa ustawa wojskowa (§ 48) przyznaje szczególniejsze udogodnienia tym osobom obowiązanym do służby wojskowej, które wykażą odpowiednią znajomość wojskowych ćwiczeń i strzelania albo też udowodnią, że brali udział w kształceniu młodzieży w powyższych kierunkach.

Popieranie ochotniczych ćwiczeń w strzelaniu ze strony Zarządu wojskowego odbywa się we wszystkich okręgach administracyjnych według jednakowych zasad. Udogodnienia polegają głównie na tem, że zezwala się stowarzyszeniom i innym organizacyom, jako też szkołom, uprawiającym ćwiczenia strzeleckie, na korzystanie z garnizonowych strzelnic, wypożycza się im broń, dostarcza amunicyi i przydziela instruktorów wojskowych.

Warunkiem tych udogodnień, które i w przyszłości będą przyznawane, jest jednak, aby organizacye z nich korzystające, broni w żaden sposób nie nadużywały, dalej, by ćwiczenia strzeleckie miały jedynie charakter sportowy, służący celom kształcenia bez żadnego tła politycznego, wreszcie, by ćwiczenia odbywały się wogóle w ramach obowiązujących ustaw, w przeciwnym bowiem razie te ułatwienia, udzialane zresztą odwołalnie, mogą być cofnięte.

Wyruszanie pod bronią oddziałów na sposób wojskowy jest obecnie, co się tyczy ochotniczych organizacyj — jedynie przywilejem korporacyj obywatelskich i strzeleckich, zawiązanych na podstawie postanowień patentu ces. z 22 sierpnia 1851 Nr. 191 Dz. p. p., noszenie zaś broni przez członków stowarzyszeń, założonych na mocy ustawy z 15 listopada 1867 Nr. 134 Dz. p. p. dopuszczalne jest tylko w ograniczonej mierze. Według § 14 tej ostatniej ustawy osobom uzbrojonym nie wolno w ogóle uczestniczyć w zgromadzeniach stowarzyszeń, a według przepisów § 9 ustawy o zgromadzeniach z dnia 15 listopada 1867 Nr. 135 Dz. p. p., również w publicznych pochodach, których urządzanie — o ile nie należą do wyjątków przewidzianych w § 5 tej ustawy — zależne jest w każdym razie od poprzedniego zezwolenia władzy. Wobec tego członkowie stowarzyszeń ostatniego rodzaju, nawet wtedy, gdy udają się korporatywnie do strzelnic, nie mogą być uzbrojeni w karabiny, przeciwnie karabiny te, o ile nie są złożone na strzelnicach, muszą być osobno tam przenoszone.

Ćwiczenia strzeleckie mogą się odbywać w każdym razie tylko na oddanych do użytku strzelnicach wojskowych, albo też na innych strzelnicach dozwolonych przez władzę. Manewrowanie zaś prywatnych organizacyj na otwartem polu, połączone ze strzelaniem ostrymi nabojami, jest niedopuszczalne.

Także i noszenie broni przez członków stowarzyszenia nie jest — jak wiadomo — dozwolone, lecz zależne jest, według przepisów patentu o broni z 24 października 1852 Nr. 223 Dz. p. p., z reguły od uzyskania pasportu na broń (§ 17 patentu o broni). Również i posiadanie dozwolonej broni, lub amunicyi w ilości niestosunkowo wielkiej, wzbudzającej podejrzenie nadużycia, jest po myśli § 12 patentu o broni wzbronione. Według normy przyjętej przez c. k. Ministerstwo obrony krajowej, co do wypożyczania broni stowarzyszeniom strzeleckim, przypadać ma w regule jeden karabin na 20 członków.

Do ćwiczeń wojskowych, względnie strzelania, o ile je zaprowadzono w szkołach średnich lub na Uniwersytetach, lub też, gdy one odbywają się przynajmniej pod nadzorem władz szkolnych, mają zastosowanie przepisy szkolne. Władze jednak mają obowiązek baczyć na to, aby nie tworzyły się takie organizacye młodzieży, które odbywają ćwiczenia wojskowe, a nie są przyłączone do którejkolwiek ze szkół i nie mają w ogóle żadnej prawnej podstawy“.

Z Koła polskiego.

Nadesłany nam komunikat o wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego opiewa jak następuje:

Na wstępie wczorajszego posiedzenia pp. Haller i Skarbek prosili Prezesa o wyjaśnienie, czy i o ile są prawdziwe wiadomości o nieprawidłowościach, jakie zajść miały przy rozdawnictwie drugiego losu budowy kanału na przestrzeni z Zatora do Samborka.

Prezes dr. Leo oświadczył, że zajmie się tą sprawą.

P. Dobija żądał wyjaśnienia w sprawie wstrzymania robót przy regulacyi rzek w powiecie bialskim.

Wywiązała się dłuższa dyskusya nad brakiem kredytu na regulacyę rzek i potrzebą zabezpieczenia nadzwyczajnej dotacyi w budżecie na wypadek, gdyby nowela kanałowa nie została uchwalona.

Przemawiali pp. Kozłowski, Głąbiński, Kędzior i P. Minister Długosz.

---

14)

Pan Monbars.

(Georges de Peyrebrune. Monsieur Monocle).

(Ciąg dalszy).

Prawdziwy szał wszystkich ogarnął; ozwały się krzyki:

— Sztandary! chóry!... Muzyka!...

— Całe zatrzęsienie! — potakiwał Trélan.

— Ale słuchajcie! — ozwał się ktoś — o której godzinie Piotr przybędzie?

Nauczyciel zawahał się, przypominając sobie wskazówki Monbarsa.

— Ach! prawda! — szepnął:

Następnie, połapawszy się, z całą stanowczością odparł:

— Ja wiem, jak to się odbywa, owe wypisywanie z więzienia. Całe stosy papierzysków, że końca niema! Piotr nie będzie wypuszczony przed zachodem słońca. I tem lepiej! — dodał energicznie — bo nie będzie nam za wiele całego dnia, aby przygotować uroczystość. Bo widzicie, gdyby przybył jutro rano, wszystkoby przepadło!

— Nie, nie! — wołały głosy — jutro wieczorem!

— I tak go przyjmiemy — mówił dalej Trélan — jak gdyby to był prezydent republiki, na placu, przed Grand-Hotelem!

— Przed szkołą! — rzucił szyderczo Bouchu.

— Tak! — kończył nauczyciel — przed Grand-Hotelem ofiarujemy mu powitalny puhar wina!

Na te słowa, jakby cały tłum był już pijany, poczęto klaskać w ręce. Wszczął się szalony hałas, jakby cała armia praczek biła kijankami bieliznę.

— A p, Monokl zapłaci za to wszystko! — szepnął Bouchu przezornie tylko najbliższym, bo dbał o swoje interesy.

Trélan zachrypnięty, prawie bez głosu, wyczerpany długim krzykiem, dodał jeszcze:

— Chodźmy do mera prosić go o maszty, chorągwie. moździerz....

Już go nie słyszano. Tłum skierował się z powrotem do wsi.

Nie było żadnego niebezpieczeństwa, aby spotkano na drodze polnej Piotra Barny, którędy miał przejść dopiero jutro, aby się wślizgnąć ukradkiem do domu nauczyciela. Nazajutrz, cała wieś znajdowała się na placu, gdzie urządzano dekoracye. Wyłażono na drabiny, zawieszano lampiony, wkładano chorągiewki. Muzykanci powtarzali każdy w swoim domu swoją partyę, czyniąc przeraźliwy hałas odgłosem trąb, bębna, fletu i t. d. Małe chłopaki nawet dmuchały w swoje trąbki wydymając policzki. Ludzie przybyli z miasta, stawiali rzędem sztuczne słońca, młynki i rakiety.

— Spieszmy się, spieszmy się!... rozkazywał Trélan oparty o drzwi szkoły starannie zamknięte, bo nadeszła chwila, w której Piotr miał przybyć. Palił zawzięcie swoją fajkę i otaczał się kłębami dymu, aby ukryć wzruszenie, które nim miotało.

Przed wyjściem z domu rzekł do Teresy:

— Idźże otwórz furtkę ogrodową, aby Piotr nie czekał.

A potem zdumiony:

— Czarna suknia, Tereso?... W takim dniu?...

— Zimno mi — odrzekła uciekając blada, zgnębiona, ale piękna zawsze w aureoli złotych włosów.

Trélan ze ściśniętem gardłem, wstrząsnął się, jakby w przeczuciu nieszczęścia.

— Zapewne — mówił sobie — wiatr zimny powiewa... ale czyż to jest powód?...

I poszedł oprzeć się o drzwi szkoły, bez humoru.

O czwartej, Piotr Barny przesuwał się przez uliczki, kurcząc szczupłą swoją postać, która jeszcze bardziej wyszczuplała przez trzy miesiące więzienia i strasznych męczarni moralnych. Skromne jego ubranie wisiało na nim po prostu. Oblicze jego szczupłe i blade, ale promieniejące radością, było ładne, jak twarzyczka dziecka w rekonwalescencyi, które wraca do życia. Śmiał się do wolności, którą odzyskał, do powietrza, którem oddychał, do widoku pól i lasów żółknących i do domu, który już był blisko, gdzie zastanie ukochaną narzeczoną, piękną i kochającą Teresę, całą swoją miłość i życie. Tak wielkie szczęście prawie ból mu sprawiało: słabnął, oddechu mu brakowało, nie mógł biedz. W miarę, jak się zbliżał, nogi mu ciężyły.

— Zapomniałem chodzić.... szeptał.

Musiał się opierać o mur ogrodu szkoły, aby dojść do drzwi.

Lecz, gdy się tam znalazł, wybuch radości sił mu dodał. Wpadł do ogrodu z wyciągniętemi ramionami wołając z wysiłkiem:

— Tereso!... Tereso!...

Okrążywszy krzak tamarysu nie ujrzał nikogo; ogród był pusty.

— Och! — zawołał z zawodem i ramiona mu opadły.

Bardzo powoli szedł aleją wgłąb, z pochylonem czołem, zadając sobie pytanie, czemu Teresa nie wyszła na jego spotkanie, jak to dawniej bywało....

Drzwi domu były otwarte. Piotr wszedł nieśmiało, bez hałasu; skierował swoje kroki do znanej dobrze sali, gdzie go przyjmowano wieczorem i gdzie zasiadali przy wielkim stole, przy którym Teresa zajęta była haftowaniem.

Zatrzymał się na progu zdumiony, przerażony: jego narzeczona nieruchoma, zgnębiona, siedziała w fotelu opierając czoło w dłoniach. Czarna suknia okrywała ją jak całun na katafalku.

Młody człowiek przestraszył się i zawołał:

— Tereso!

Wstrząsnęła się całem ciałem, podniosła głowę i popatrzyła na niego wzrokiem pełnym miłości i dzikiej rozpaczy.

— Ach! mój Boże!... — zawołał — Tereso!... Przez litość!... przemów do mnie!...

Piotr uczynił ruch, jak gdyby chciał rzucić się ku niej. Powstrzymała go rękami nagle wyprostowanemi, nie przestając patrzeć na niego błędnym wzrokiem, z którego tryskało siłą tłumione uczucie. Chciała go widzieć, przejrzeć do głębi duszy, po raz ostatni.

Lecz młody człowiek przymknął oczy, pobladł, opuścił ręce wzdłuż ciała i zachwiał się.

— Piotrze!... — zawołała wtedy żałośnym tonem.

Zdawało się jakby się nagle obudził.

— Co się stało?... — szepnął. — Wielkie nieszczęście... Ale jakie?

— Rzeczywiście — odrzekła z uniesieniem — wielkie nieszczęście!... Trzeba, żebyś się o tem dowiedział.

— Przestałaś mnie kochać — odrzekł łagodnie lecz z rozpaczą — zrozumiałem.

Czując, że upadnie, osunął się na krzesło pod ścianą z odrzuconą wstecz głową, jakby miał umierać.

Teresa przerażona, zawołała:

— Ależ ja ciebie kocham nad życie!

Spojrzał na nią, nie rozumiejąc co mówi.

Nieszczęśliwa dziewczyna powtórzyła namiętnie:

— Kocham ciebie, Piotrze! Właśnie miłość moja uratowała cię od hańby. Ale za jaką cenę Boże mój!

On szeptał niewyraźnie:

— Nic nie rozumiem... A jednak, jeżeli mnie kochasz, czemu mnie odrzucasz?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

P. Dębski przedłożył wniosek nagły, który ma być wniesiony w Izbie w sprawie pożyczki bezprocentowej z funduszów państwowych dla pogorzelców w Kamionce strumiłowej.

Po przystąpieniu do porządku dziennego, t. j. do zdania sprawy o wnioskach, przedłożonych na posiedzeniach Koła dnia 15 i 16 b. m., p. Jaworski oświadczył imieniem komisyi parlamentarnej, że komisya ta w sprawie planu finansowego uchwaliła większością głosów przedstawić plenum Koła następujący wniosek:

„Celem zapewnienia krajowi większych dochodów, jakoteż celem umożliwienia wejścia w życie pragmatyki urzędniczej Koło oświadcza się za koniecznością przeprowadzenia planu finansowego przed feryami letniemi i poleca prezydyum i komisyi parlamentarnej, aby się co do sposobu przeprowadzenia tej uchwały porozumiały z Rządem i przywódcami innych stronnictw.

Hr. Skarbek domagał się, aby w powyższym wniosku umieszczono słowa „jak najrychlej, w każdym razie przed feryami letniemi“.

W dyskusyi zabierali głos pp. Skarbek, Kozłowski, Śliwiński, Löwenstein, Dąbski, Wysocki, Witos, Głąbiński i referent Jaworski, poczem przyjęło wniosek komisyi parlamentarnej.

Następnie uchwalono inne wnioski, przedłożone przez poszczególnych posłów na poprzednich posiedzeniach Koła.

Komunikat o wnioskach będzie osobno wydany.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów po przemowie P. Prezydenta Ministrów hr. Stürgkha, którą podajemy osobno na naczelnem miejscu, zabrał głos p. Koroszec. Fakt, że małe państwa bałkańskie nie respektowały woli wielkich mocarstw tłumaczy mówca tem, iż wielkopaństwowa organizacya Monarchii w swojem wnętrzu jest niezdrowa. Zdaniem mówcy, wiele ludów Monarchii jest niezadowolonych i dlatego Państwo na zewnątrz nie czyni wrażenia Monarchii jednolitej i silnej. Przyszłość Monarchii opiera się na Bałkanach i Adryatyku. Dualizm ma na celu niedopuszczenie Słowian, zwłaszcza Słowian południowych do rozwoju kulturalnego i narodowego. Najmniejsze objawy sympatyi dla państw bałkańskich, z któremi Słowian południowych łączy język, krew i religia chrześciańska, wywoływały — twierdzi mówca — niedowierzanie.

„W chwili, gdy Bułgarzy i Serbowie wylewali krew w obronie swych uciśnionych braci, — wywodził p. Koroszec — tu w Monarchii, Chorwatów i Serbów wtrącano do więzienia. Kwestya chorwacka nie będzie póty rozwiązana, póki kraje chorwackie nie będą uwolnione od wpływów Madiarów. Chorwatom odmawia się wszelkich praw narodowych, na południu oddaje się ich przewadze Włochów, w Dalmacyi stwarza się dyktaturę wojskową, a w Bośnii i Hercegowinie hamuje się zupełnie życie konstytucyjne i tak nie bardzo obszerne. Słowianie południowi nie grawitują na zewnątrz, lecz chcą mieć równe prawa z innymi ludami i możliwość rozwoju kulturalnego i narodowego. Ostatnią ich nadzieją jest Najw. Dynastya, dość silna, aby opierając się na wiernem wojsku, położyć kres dualizmowi. Ostatni już czas, aby Słowianie południowi uwolnili się od przewagi Madiarów i aby w puch rozbity został cały dualizm“.

P. Gustaw Gross wskazał na to, że ostatnie wydarzenia dowodzą, jak konieczne było uchwalenie reformy wojskowej. Wypadki na Bałkanach wzmocniły bardzo poczucie narodowe Słowian południowych i znalazły echo także w polityce wewnętrznej Monarchii, czego dowodem choćby wywody p. Koroszeca, który pragnie przewrotu całego życia konstytucyjnego Monarchii na rzecz Słowian południowych. To, czego pragną Słowianie południowi, byłoby wodą na młyn Rossyi, państwo tryalistyczne byłoby podatną hodowlą panslawizmu, żywiłoby tendencye odśrodkowe. Zdaniem mówcy, polityka zagraniczna Monarchii nie może ulec żadnej zmianie. Trójprzymierze musi pozostać i nadal podstawą polityki zagranicznej Austro-Węgier. Wierności sojusznika niemieckiego i poparciu Włoch zawdzięcza Austrya uniknięcie wojny europejskiej. Niemcy pragną zgody z państwami bałkańskiemi, lecz nie za wszelką cenę i muszą domagać się uwzględnienia swych żądań ekonomicznych.

W dalszym ciągu swej mowy p. Gross wyliczał zadania, jakie parlament ma do spełnienia i wskazał, że jest rzeczą honoru parlamentu, aby jak najrychlej załatwił pragmatykę urzędniczą. Mówca wyraził ubolewanie z powodu, że rozbiła się sprawa reformy wyborczej do Sejmu galicyjskiego. Mówca prosił reprezentantów Galicyi, by wanie swoje załatwili w kraju, a nie przenosili ich do parlamentu. Niemcy, zamieszkali w Galicyi, mają prawo domagać się, aby uwzględniono ich skromne żądania co do rozwoju kulturalnego i narodowego. Związek narodowo-niemiecki nie ma żadnych układów z Rządem, lecz zastrzega sobie wolną rękę. Jeśli głosować będzie za budżetem, to nie uczyni tego dla Rządu, lecz dla Państwa.

P. Soukup krytykował w ostry sposób postępowanie austryackiej dyplomacyi w czasie przesilenia bałkańskiego i zarzucał jej, że nie poszła drogą wskazaną przez geografię i historyę. Wedle mowcy Monarchia z ostatniego podziału świata wyszła z próżnemi rękoma straty; jakie poniosła, są nieobliczalne. Następnie oświadczył mówca, że stronnictwo jego nie pragnie wojny z Włochami, lecz życzy sobie, by płaszczyzna tarcia między obома państwami z powodu Albanii została usunięta. Nie pragnie też stronnictwo mowcy wojny z Rossyą; przyszłość Monarchii leży w autonomii narodowej.

P. Kramarz wyraził uznanie lojalności P. Prezydenta Ministrów, który okazał także zrozumienie dla uczuć słowiańskich i dla łączności ich ze wspólną kulturą Słowian. W państwie narodowościowem, jak Austrya, należy starać się nie prowadzić polityki przeciw uczuciom większości narodów. Omawiając politykę zagraniczną, ubolewał mowca ze stanowiska Monarchii, że problemat bałkański nie został definitywnie załatwiony oraz, że nie dołożono starań, by stosunek Monarchii do państw południowo-słowiańskich ułożyć przyjaźnie. Mowca wspomniawszy o aferze Prochaski, wyraził się, że „miała ona słusznie wzbudzić w ludności gorączkę wojenną, tymczasem nie osiągnięto przez nią nic innego, jak kompromitacyę przed całą Europą“. Mobilizacya na granicy rossyjskiej nie była — zdaniem mowcy — uzasadniona żadną akcyą wzajemną Rossyi, była to mobilizacya wytłoczona z powodu sprawy albańskiej. Co do tej sprawy, to usadowienie się Włoch w Walonie oznaczałoby — wedle mowcy — początek końca, tak samo trzeba się strzedz „pokojowego przenikania“ Włoch. Mowca twierdzi, że król Mikołaj faktycznie oddał wielką usługę Monarchii. Najlepszem wyjściem ze sprawy bałkańskiej byłoby — wedle p. Kramarza — dopuszczenie Serbii do morza i dopuszczenie Grecyi do Albanii.

Ubolewał następnie mowca z powodu, że kanclerz niemiecki mówił o wielkim porachunku Słowiańszczyzny ze światem germańskim. Polityka Austryi nie może zasadzać się na walce dwu ras, przeciwnie — misyą Monarchii jest udowodnić, że potrafi godzić te dwa światy i zmniejszać płaszczyzny tarcia między niemi. Przyszłość Monarchii leży w zaspokojeniu równem wszystkich narodów ją zamieszkujących.

Przewodniczący udzielił nagany p. Soukupowi za nieparlamentarne wyrażenia w krytyce dyplomacyi Monarchii.

Na tem obrady przerwano.

Wśród wpływów znajduje się interpelacya p. Reizesa w sprawie równouprawnienia żydów bułgarskich w Sylistryi i okolicy po przejściu ich pod panowanie Rumunii.

Dziś zebrała się Izba na dalsze obrady.

Z komisyi budżetowej.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej P. Minister skarbu Zaleski przedstawił wysokość ciężarów, spowodowanych zarządzeniami wojskowemi od listopada z. r. Są to wydatki poniesione na usprawnienie wojenne części armii, względnie koszta podniesienia kilku korpusów do stanu wojennego. Wydatki na obie te kategorye wynoszą w Austryi według klucza kwotowego 167 milionów. W wydatkach tych mieszczą się bezwątpienia koszta przeprowadzenia częściowego programowych zarządzeń, uchwalonych przez Delegacye, przez co w przyszłości będzie można porobić pewne oszczędności. Z zadowoleniem trzeba stwierdzić, że wydatki te nie wymagały nadzwyczajnych operacyj kredytowych. W każdym razie dalsze trwanie podwyższonych stanów spowoduje dalsze wydatki.

Położenie międzynarodowe.

Reunion ambasadorów.

Z Londynu donoszą: Wczorajsza konferencya ambasadorów trwała trzy godziny. Według informacyi B. Reutera rozprawiano nad propozycyami Włoch i Austro-Węgier w sprawie statutu Albanii. Na konferencyi jednomyślnie i bardzo stanowczo podkreślono konieczność natychmiastowego podpisania preliminaryów pokojowych między sprzymierzonymi a Turcyą. Wyrażono też przekonanie, że przez to nie zmieni się zupełnie stosunek sprzymierzonych do mocarstw.

Następne posiedzenie reunionu odbędzie się w poniedziałek.

W sprawie doniesienia dzienników, jakoby na konferencyi ambasadorów w Londynie omawiano kandydaturę ks. Wilhelma Wied na księcia Albanii, ze strony kompetentnej stwierdzają, że dotychczas nie było powodu do omawiania jakiejkolwiek kandydatury.

Konferencya sprzymierzonych.

Przywódcy delegatów państw bałkańskich zebrali się wczoraj o godzinie 4 w hotelu, w którym zamieszkali delegaci greccy, by zastanowić się nad stanowiskiem w sprawie preliminaryów pokojowych.

Konferencya delegatów państw sprzymierzonych trwała przeszło dwie godziny. Prawie wszyscy delegaci byli obecni. — Jak się dowiaduje Biuro Reutera, rozprawiano bardzo obszernie i w przykładnej zgodzie nad podpisaniem preliminaryów, wytaczając argumenty za i przeciw. Wkońcu zgodzono się proponowane zmiany w preliminarzach sformułować pisemnie i memorandum to w nieoficyalnej formie dziś przedłożyć mocarstwom.

Biuro Reutera donosi, że Danew bardzo otwarcie mówił z sir Greyem o trudnościach w sprawie rokowań pokojowych. Zdaniem Danewa możnaby w przeciągu jednego do dwóch dni ustalić modyfikacye możliwe do przyjęcia przez państwa bałkańskie, Turcyę i mocarstwa. Zdaniem Danewa obowiązkiem mocarstw jest wpłynąć na to, aby warunki pokojowe były szybko podpisane.

Pogłoski o abdykacyi króla Piotra serbskiego.

Do Paryża nadeszły z Genewy wiadomości, że król Piotr serbski zamierza w najbliższym czasie zrzeygnować z korony na rzecz następcy tronu Aleksandra i udać się do Genewy, aby żyć jako człowiek prywatny. W kołach jednak dobrze poinformowanych oświadczono, że wiadomości te w tej formie są fałszywe. Król cierpi wprawdzie na reumatyzm, ale obowiązki władcy spełnia bez przerwy. Możliwe jest natomiast, że król podzieli się władzą z synem, jako współregentem, zależne to jest jednak od pewnych planów matrymonialnych, o których na razie nie można jeszcze mówić.

Belgradzka rządowa *Samouprava* bardzo energicznie występuje przeciw żądaniu niektórych kół nacyonalistycznych, by król Piotr abdykował, a rząd podał się do dymisyi. Pod rządami Karageorgewiczów Serbia nowa okryła się chwałą.

Koła rządowe w Belgradzie oświadczają, że wiadomość genewska o zamiarze abdykacyi króla Piotra jest czczym wymysłem, niezasługującym nawet na *dementi*.

Starcia grecko-bułgarskie.

Polit. Corr. otrzymała z Salonik następującą informacyę: O bułgarsko-greckiem starciu po Anghistu (pomiędzy Drama a Serres) nadchodzą bardzo sprzeczne wiadomości. Początkowo twierdzono, że świeżo utworzona brygada macedońska zaatakowała przeważającemi siłami wysunięte forpoczty greckie i zmusiła je do cofnięcia się. W starciu padło z bułgarskiej strony kilkunastu ludzi, między innymi podporucznik Yoblianow. Grecy zaś mieli rzekomo 14 zabitych i 52 rannych. Wbrew temu doniesiono ze strony bułgarskiej, że Grecy zamierzali posunąć się dalej ku linii kolejowej i z tej przyczyny przyszło do starcia, w którem po stronie bułgarskiej było 100—150 zabitych i rannych, w tej liczbie dwaj oficerowie. Greckie raporty twierdzą dalej, że pod silnym ogniem oddział bułgarski musiał się poddać. Grecka łódź torpedowa usiłowała wśród tego wtargnąć do portu Kawalla. Bułgarzy grozili podobno, że ostrzeliwać ją będą, poczem łódź się oddaliła.

Pod Topsin w oddaleniu mniej więcej czterech godzin drogi od Salonik przyszło do starcia pomiędzy oddziałem greckim a drużyną bułgarską, przyczem polegli trzej Bułgarzy, po stronie zaś greckiej kilkunastu ludzi bądźto zostało zabitych, bądź też odniosło rany. Drużyna bułgarska, o której mowa, utworzyła się dla ochrony ludności bułgarskiej od samowoli żołdactwa greckiego.

Także między Prawisztą a Kawallą starli się Grecy z Bułgarami, z których 17 odniosło rany.

KRONIKA.

Lwów, 21 maja.

Kalendarz.

Czwartek (22 maja):

Boże Ciało. — Julii. — Wisława. — Pr. M. ś. Nykoł.

Wschód słońca o godzinie 3·33 rano, zachód słońca o godzinie 7·08 po południu.

Piątek (23 maja):

Dezyderyusza. — Budziwoja. — Symeona.

Wschód słońca o godzinie 3·32 rano, zachód słońca o godzinie 7·09 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 16 stopni Cel.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu maju wolno polować na: kozły od 15, głuszce i cietrzewie, (koguty) do 20.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, jarząbków, kuropatw, przepiórek, dropi, pardw, ptactwa błotnego i wodnego.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Wypadek Najd. Arcyksięcia Józefa i Księżnej Gizeli Bawarskiej.** Z Budapesztu donoszą: Automobil, którym jechał Najd. Arcyksiążę Józef z ks. Gizelą Bawarską, uległ wypadkowi z powodu zerwania bruku na ulicy. Potrącił jednego robotnika i zderzył się z wozem kolei elektrycznej. Tylna część automobilu została zdruzgotana, a w wozie elektrycznym szyby wybite. Zjadących nikt nie poniósł szwanku.

— **JE. P. Namiestnik dr. Witold Korytowski** przybywa do Lwowa w sobotę, dnia 24 b. m., pociągiem błyskawicznym o godzinie 8·45 przed południem.

Oficyalne przedstawienie się JE. P. Namiestnikowi władz i urzędów odbędzie się w poniedziałek, 26 b. m., od godziny 11 przed południem począwszy, w pałacu Namiestnikowskim.

— **Prezydent Sądu krajowego wyższego** p. Adolf Czerwiński powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

— **Wiadomości dyecezyalne.** Dyecezya przemyska. Prezentę na probostwo w Jasionowie otrzymał ks. Zygmunt Szmuc, katecheta w szkole wydziałowej męskiej w Krośnie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jerzy Drosino, rodem z Siedlec (Królestwo Polskie) otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty nadał prawo publiczności na rok szkolny 1912/13, I — V klasom prywatnego gimnazyum realnego „Towarzystwa Szkoły ludowej“ w Białej I — IV klasom prywatnego gimnazyum z ruskim językiem wykładowym filii ruskiego Towarzystwa pedagogicznego w Horodence i I — V klasom miejskiego gimnazyum prywatnego w Kałuszu.

— **Wystawę sztuki współczesnej** w Tow. Przyj. sztuk pięknych, która ostatnimi czasami wzbogacona została kilku nowemi dziełami, zwiedzają codziennie tłumy publiczności. W niedziele i święta zjeżdżają umyślnie na wystawę do Lwowa miłośnicy sztuki z prowincyi, których sporo już przesunęło się przez sale Tow. Zapowiedziano również kilka zbiorowych wycieczek, których uczestników będzie oprowadzał jeden z członków komitetu.

Piękny katalog ilustrowany, wydany wytwornie i wielkim sumptem, cieszy się ogromnym pokupem i niebawem już będzie na wyczerpaniu. Ponieważ następna edycya, z przyczyn niezależnych od komitetu, ukaże się bez ilustracyj, należy się spieszyć z nabyciem tej cennej i wartościowej pamiątki, która sama dla siebie stanowi wytworne dzieło, ilustrujące stan obecnej sztuki u nas.

Przypominamy, że wystawa otwarta jest w lokalu Tow. Przyj. sztuk pięknych przy ul. Dzieduszyckich l. 1 codziennie od 10 rano do 4 po południu.

— **Krajowy Związek sędziów we Lwowie** odbędzie walne zgromadzenie dnia 15 czerwca b. r. o godzinie 9, a w braku kompletu o godzinie 9·30 przed południem w sali sądu przysięgłych przy ulicy Batorego l. 3, I. piętro.

— **Stypendyum im. Zofii Strzałkowskiej.** Z końcem bieżącego miesiąca p. Zofia Strzałkowska przenosi swój Zakład wychowawczo-naukowy do nowego wspaniałego gmachu przy ul. Zielonej. Z okazyi tej w sali Kasyna miejskiego pod przewodnictwem p. Zofii Löbensteinowej, żony radcy wyższego sądu krajowego, odbyło się zgromadzenie rodziców uczenic, uczęszczających do Zakładu p. Strzałkowskiej. Omawiano na niem, w jaki sposób rodzice powinni złożyć p. Strzałkowskiej uznanie i podziękowanie za ustawiczną dbałość o zdrowie uczenic, oraz za jej długoletnią, bogatą w owoce pracę pedagogiczną. Po dłuższej dyskusyi uchwalono jednomyślnie nałożyć na siebie przez przyszły rok szkolny dobrowolny podatek, celem zebrania funduszu na utworzenie stypendyum im Zofii Strzałkowskiej dla jednej uczenicy w jej Zakładach. Prawo rozdawnictwa tego stypendyum przysługiwać będzie p. Strzałkowskiej. Wybrano wkońcu komitet wykonawczy, który ma się zająć przeprowadzeniem tej uchwały.

— **Z konkursu na gmach Uniwersytetu lwowskiego.** Autorem pracy, mającej za godło „Inicyały Króla Jana Kazimierza“, którą sąd konkursowy polecił do zakupna, jest architekt p. Władysław Sadłowski, prof. lwowskiej Politechniki.

„Koło architektów polskich“ we Lwowie, zamierzające reprodukować znaczną ilość prac konkursowych w czasopiśmie technicznem *Architekcie*, lub specjalnem wydawnictwie poświęconem konkursowi, uprasza tą drogą wszystkich autorów, których nazwiska nie zostały wyja-

wione, o łaskawe pozwolenie na reprodukcyę wraz z podaniem swego nazwiska i adresu. — Brak zastrzeżenia przeciwnego, skierowanego pod adresem „Koła" (Lwów, ul. Zimorowicza 3) do dnia 1 czerwca b. r. będzie Koło uważać za zezwolenie na reprodukcyę.

— **Zamiast wieńców** na trumnę ś. p. Władysława Łozińskiego złożyli w Administracyi *Gazety Lwowskiej*: firma księgarska Gubrynowicz i Syn 50 koron. na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach polskich, a zarządca drukarni *Gazety Lwowskiej* p. Jan Niedopad 20 koron na Przytulisko Brata Alberta.

— **Nowy król kurkowy.** Królem kurkowym we Lwowie na podstawie tegorocznego strzelania królewskiego został architekt p. Karol Turkowski; pierwszym marszałkiem p. Karol Olańczuk, a drugim marszałkiem p. Franciszek Kubessa.

— **Poświęcenie** Zakładu galicyjskiej fabryki obuwia Tow. akcyjnego, znajdującej się przy ul. Żółkiewskiej l. 172, odbędzie się w sobotę, dnia 24 b. m., o godzinie 12 w południe.

— **Z powodu wczorajszej ulewy** popołudniowej woda wystąpiła z kanałów i zalała mieszkania suterynowe w realności przy ul. Głębokiej l. 16. Również zalała wczoraj woda nisko położone mieszkania w realności przy ul. Na Bajkach l. 14, 16, 18 i 20.

— **Towarzystwo wzajemnego kredytu** odbyło wczoraj w Krakowie doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa p. J. Męcińskiego. Sprawozdanie dyrekcyi przedłożył dyrektor p. Stanisław Dydyński. Obrót kasowy wynosił 175,316.789 kor.; na 2343 książeczkach wkładkowych znajdowało się 5,604.868 kor. Czysty zysk wynosi 219.128 kor. Na wniosek rady nadzorczej, przedłożony przez referenta p. Kazimierza Bzowskiego, dokonano rozdziału czystego zysku, wyznaczając 4-procentową dywidendę i 1 procent superdywidendy, udotowano fundusz rezerwowy, a pozostałą resztę w kwocie 6196 kor. uchwalono, jak w roku zeszłym, na wniosek p. Kazimierza Cieńskiego przeznaczyć na cele narodowe do rozporządzenia prezesa.

— **Pogrzeb prof. Adama Miodońskiego** odbył się onegdaj Krakowie. Przed domem żałoby przemówili: im Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Umiejętności Rektor Kazimierz Morawski, im. Uniwersytetu lwowskiego prof. dr. Witkowski; nad grobem przemówił im. młodzieży prezes Kółka filologów p. Pytel.

W pogrzebie wzięli udział profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, delegacya Uniwersytetu lwowskiego (prof. dr. Witkowski i dr. Sinko), grono dyrektorów i profesorów szkół średnich, słuchacze Uniwersytetu i liczna publiczność.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: kapelusz damski, laskę, chusteczkę z drobną kwotą, brewiarz i torebkę damską z chusteczką, lornetkę.

△ **Znikła bez śladu.** Dziesięcioletnia Marya Tiszekówna, córka robotnika, wyszedłszy jeszcze przed czterema dniami z domu rodzicielskiego do szkoły, znikła od tego czasu bez śladu. Dziewczynka ubrana była w czerwoną sukienkę i biały słomkowy kapelusz.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Szesnastoletni Mieczysław Lech bawiąc się wczoraj z rówieśnikami na drodze w Pasiekach halickich, upadł w biegu na ziemię i złamał lewą nogę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy.

(△) **Zgubiono:** pulares czarny, zawierający 7 koron; 60 rubli w banknotach.

(△) **Strzał przez nieostrożność.** Wilhelm Nestal miał w kieszeni nabity rewolwer i tak nieuważnie usiadł na krześle, że rewolwer wypalił, a kula zraniła go lekko w nogę. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

(△) **Kradzież kolczyków.** Dziś rano skradziono p. Ernestynie Brich z mieszkania przy ul. Dwernickiego l. 10 złote kolczyki, ozdobione rubinami i brylancikami, wartości 600 koron.

(△) **Krwawa sprzeczka.** Siedmnastoletnia Tekla Poczuchajło zabawiała się wczoraj wieczorem w szynku przy ul. Kotlarskiej w towarzystwie swego kochanka, z którym z błahej przyczyny posprzeczała się. Pijany kochanek wpadł w złość i zadał dziewczynie nożem olbrzymią ranę w szyję. Prawie nieprzytomną z upływu krwi dziewczynę odstawiło pogotowie ratunkowe do szpitala powszechnego, gdzie natychmiast musiano dokonać operacyi. Życiu dziewczyny grozi niebezpieczeństwo.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Tarnopolu, Marya z Heyntzlów Tertilowa, wdowa po starszym komisarzu straży skarbowej;

w Krakowie, Albin Tygan, inżynier, w 30 r. życia.

— **Skazanie na śmierć mordercy posła Schumeiera.** Sąd przysięgłych w Wiedniu uznał wczoraj Pawła Kunschaka, mordercę posła Schumeiera, dwunastu głosami winnym zbrodni skrytobójstwa, a trybunał skazał go na karę śmierci przez powieszenie. Proponowane przez obrońcę pytania dodatkowe co do pomieszania zmysłów i zabójstwa sąd odrzucił.

— **Echa pożaru w Preszburgu.** Dochodzenia urzędowe stwierdzają, że sobotni pożar zniszczył 79 domów. Ofiarą pożaru padły dwie osoby: strażak pożarny Hubert i 85-letni zarobnik Klingier, którego zwłoki znaleziono w piwnicy jednego ze spalonych domów. Ogólnie twierdzą, że pożar przybrał dlatego tak ogromne rozmiary, iż żydowska ludność wzbraniała się ze względu na szabas brać udziału w akcyi ratunkowej, póki starszy rabin nie udzieli dyspensy.

— **Zbłąkany patrol wojskowy.** *Militärische Rundschau* donosi: Patrol, złożony z porucznika rezerwowego Knolla, kadeta rezerwowego Meinza i sześciu żołnierzy 5 pułku artyleryi fortecznej, który dnia 15 b. m. o godzinie 6 rano wyruszył z Gorkowac celem rekognoskowania, na Berzinagora na północny zachód od Gorkowac, z niewyjaśnionej dotąd przyczyny, prawdopodobnie wskutek dezoryentacyi z powodu burzy, zabłądził i przeszedł przez granicę czarnogórską koło Jagincowdol, w odległości 3 kilometrów na wschód od Plowne, gdzie go ujął oddział wojska czarnogórskiego. Na zarządzenie władz czarnogórskich patrol ten jeszcze tego samego dnia uwolniono i dnia 16 b. m. o godzinie 8 wieczorem dotarł z bronią w ręku do Gorkowac.

— **Wyłączenie z adwokatury.** Warszawskiego adwokata przysięgłego i redaktora *Wolnego słowa*, Leopolda Blumentala (Leo Belmonta) za przestępstwo prasowe, mianowicie za artykuł, umieszczony w n-rach 130 i 131 tego pisma, za który karę fortecy niedawno umorzono mu na mocy manifestu, obecnie ostatecznym wyrokiem Izba sądowa warszawska w d. 17 b. m. wyłączyła z adwokatury.

— **Dyecezye łucko-żytomierska i kamieniecka.** Dyecezya łucko-żytomierska obejmująca dwie gubernie, wołyńską i kijowską według spisu duchowieństwa rzymsko-katolickiego na r. b. posiada: W gubernii wołyńskiej dekanatów 11, z ludnością 359.741 (r. 1912—353.906). Kościołów parafialnych 138 (1912 r. — 105). W gub. kijowskiej dekanatów 6 z ludnością 145.738 (1912 r. — 143.721). Kościołów parafialnych 55 (1912 r. — 54). Dyecezya kamieniecka — gub. podolska — dekanatów 10, z ludnością 312.102 (1912—311.315). Kościołów parafialnych 101 (1912—98). Ogółem wiernych dyecezye liczą 817.581 (1912—808.942). Duchowieństwo składają: ks. prałat Antoni Bajewski, od r. 1911 rządca dyecezyi i 337 świeckich księży. Alumnów w seminaryum żytomierskiem jest 69, w rzymsko-katolickiej Akademii duchownej w Petersburgu — 2. W r. z. wyświęcono księży 9, zmarło — 7.

— **Nie chcecie dać orderu, oddajcie 2000 rubli...** Kupiec Waniukow w Warszawie wystąpił przeciwko Towarzystwu Czerwonego Krzyża o zwrot 2000 rb. z powodu nie wykonania warunków, na jakich podarował on sumę powyższą Czerwonemu Krzyżowi.

Waniukow złożył na rzecz komitetu Czerwonego Krzyża 2000 rb. pod warunkiem, że pieniądze te będą mu zwrócone, o ile w umówionym terminie nie otrzyma on orderu Anny 2-go stopnia.

Nie otrzymawszy po upływie terminu ani orderu, ani 2000 rb., kupiec Waniukow wystąpił do sądu, składając deklaracyę, napisaną na blankiecie komitetu Narwskiego Czerwonego Krzyża i podpisaną przez prezesa komitetu, według której brzmienia, zobowiązano się do wyjednania mu orderu Anny 2-go stopnia.

Sąd odrzucił żądanie kupca Waniukowa co do zwrotu 2000 rb.

— **Fałszerze rubli.** W Warszawie będzie wkrótce sądzona spółka fałszerzy, operujących zagranicą. Oskarżeni będą: Robert Lewental, Warszawianin, znany na bruku tamtejszym z hulaszczego życia, oraz spólniczka jego, Emila Wołodźkówna. Lewental rozpoczął fałszowanie pieniędzy jeszcze w roku 1909 w chińskiem miasteczku Bajansusu pod Charbinem, wespół z Eugenią Rudeńkówną, córką sędziego wojskowego w okręgu warszawskim, generała-majora Rudeńki. Emilia Rudeńkówna wkrótce rozstała się z Lewentalem i znalazła śmierć przypadkową w jednem z miast rossyjskich. Fałszerstwa w Bajansusu odkryto, lecz Lewental zbiegł i przeniósł się do Błagowieszczeńska, gdzie dalej prowadził fałszerstwa, zebrawszy całą szajkę spólników. Wreszcie, przeniósł się do Warszawy, a potem do Nicei gdzie wynajął ze spólnikami piękną willę i tam odbywała się fabrykacya banknotów rossyjskich, wysyłanych następnie wielkimi transportami do Królestwa, w głąb Rossyi i na Syberyę.

Cała sieć agentów pośredniczyła przy puszczaniu w obieg fałszywych pieniędzy. W pierwszej połowie roku 1910 puszczono ich za milion rubli z górą, mimo, że jeden z agentów został schwytany w Aleksandrowie na komorze celnej przy przewozie falsyfikatów. W r. 1910 Lewental przybył znów do Tomska, aby organizować zbyt banknotów. Tam zapoznał się z Wołodźkówną i dalej uprawiał praktyki fałszerskie. Nakoniec aresztował go w Paryżu specyalny urzędnik, wysłany z Petersburga.

Kronika prowincyonalna.

§ Pożar. Dnia 13 bm. wybuchł w przysiółku Malce ad Nisko pożar, który zniszczył domy mieszkalne siedmiu włościan wraz z zabudowaniami gospodarskiemi. Pięciu pogorzelców było ubezpieczonych od ognia na kwotę 9600 kor., szkoda zaś wynosi około 18.540 kor. Pożar powstał z powodu wadliwej konstrukcyi komina u jednego z pogorzelców.

§ Samobójstwo. Dnia 16. b. m. około godziny 2-30 m. po południu odebrał sobie życie w Złoczowie celnym wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, 25-letni akademik Izrael Gruber, pochodzący ze Złoczowa. Powodem samobójstwa miała być nieszczęśliwa miłość.

Kronika zagraniczna.

*Zamach samobójczy hr. Paterno. Morderca hrabiny Trigona, damy dworskiej królowej włoskiej, były porucznik kawaleryi, hr. Paterno, który odsiaduje w więzieniu w Portoferrato karę dożywotniego więzienia, popełnił onegdaj zamach samobójczy. Rozbił szybę okna celi i odłamkami szkła poranił sobie szyję i piersi. Paterno dogorywa.

* Morderstwo z zemsty. *Riecz* donosi z Kijowa, że jeden z żołnierzy batalionu pionierów zastrzelił z zemsty komendanta kompanii, a następnie podoficera i policyanta, którzy chcieli go ująć. Schroniwszy się potem do pokoju, strzelał z okna do żołnierzy. Wkońcu rozbrojono go i aresztowano.

* 110 lat życia. Dziennik dla Wszystkich, wychodzący w Buffallo, pisze: W dzielnicy polskiej umarł najstarszy mieszkaniec miasta Buffalo, Jedrzej Józiakiewicz, który liczył 110 lat życia. Józiakiewicz urodził się w Raczkowie, Wiel. Księstwie Poznańskiem, w roku 1803. Do Ameryki przybył w roku 1860 i mieszkał w Buffalo, czynnego udziału jednakowoż w życiu Polonii miejscowej nigdy nie brał. Zmarły odbył służbę wojskową w armii niemieckioj od r. 1826 do 1834, poczem brkł udział w rewolucyi w r. 1848. Zmarły był znany w całej dzielnicy polskiej, gdyż przez długie lata miał tam sklep. Córka zmarłego, najmłodsza, licząca lat 61, pani Wojda powiedziała reporterom pism, że zmarły nigdy nie pił i palił mało.

* Lombardowi oszuści. W Paryżu aresztowano — jak donoszą do pism warszawskich — szajkę oszustów, którzy sprzedawali jubilerom kwity lombardowe na zastawione rzekomo klejnoty wielkiej wartości. Oszuści przybierali sobie nazwiska polskie. Wszystkich odstawiono do więzienia.

* Okręt z 6000 trupów. W San Francisco utworzyli zamieszkujący tam Chińczycy Towarzystwo, które powzięło sobie za zadanie, przewiezienie wszystkich zmarłych w Kalifornii rodaków do ziemi ojczystej, by według ich przekonań religijnych umożliwić im zbawienie, którego na obcej ziemi doznać nie mogli. Za zezwoleniem władz rządowych odkopano dotychczas 6000 ciał i kościotrupów i umieszczono je na okręcie w 6000 trumnach, w celu przewieienia ich do Chin. Odkopywania trupów trwają w dalszym ciągu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Raut w teatrze. — „Carmen" z Labią i Jadlowkerem. — Popis szkoły p. Otawowej i Kochańskiego).

Poniedziałek był dla krytyka muzycznego dniem krytycznym ostatniego rzędu. Musiał „urzędować" od godziny 3 po południu do 11 w nocy. O godz. pół do 4 rozpoczął się raut popołudniowy na rzecz odnowienia katedry obrz. ormiańskiego, który, z wyjątkiem małego wstępu poetyckiego cały był muzyczny, a zarazem dał sposobność Instytutowi muzycznemu we Lwowie do popisania się siłami szkoły operowej i klasy gimnastyki rytmicznej. Powiedzmy z góry: wynik przeszedł wszelkie oczekiwania. Ustępu z aktu II „Latającego Holendra" wykonanego przez uczenice p. Kucewiczowej pp. Kuncewiczównę (Senta) Klimkównę (Mary) i chóru szkoły operowej, nie mogłem niestety słyszeć, słyszałem tylko koniec aktu II z „Madame Butterfly" wykonany przez pp. Czubalską (Butterfly) i Fluhrówną (Suzuki) i podziwiałem pewność muzykalna, polegającą na widocznie sumiennem wyszkoleniu. Salonowy głos p. Czubalskiej nie imponował wprawdzie ze sceny ale ujmował sympatycznem brzmieniem — głos p-ny Fluhrównej to materyał bardzo dobry, który przy wielkiej muzykalności właścicielki może wydać doskonałe rezultaty. Kierownicy szkoły operowej pp. Okoński i Wolfsthal, tudzież nauczycielka śpiewu pani Kuncewiczowa mogli mieć zupełne zadowolenie z dobrego wyniku tego pierwszego popisu.

Jeszcze ciekawszym jednak był popis klasy prof. Stanisława Głowackiego, obejmującej naukę gimnastyki rytmicznej wedle Jaques-Dalcroze'a. Ewolucye młodzieży obu płci, ubranej w odpowiednie stroje (czarne trykotowe ubranie, wolne ramiona i nogi od kolan) świadczyły o sumiennej, wielkiej pracy p. Głowackiego. Odrazu uczniowie pierwszego roku nauki okazywali nadzwyczajne postępy w ćwiczeniach zasadniczych, ćwiczeniach w dyrygowaniu — następujące zaś coraz trudniejsze ćwiczenia (gra w piłkę, wartości nut) wydawały się dla uczniów wprost zabawką. Wytrzymywania rytmiczne i wartościowo-nutowe w zespołach, choćby n. p. w takiej grze w koniki, gdzie dwa koniki muszą zawsze brać podwójnie prędko wartość nutową biegu swego woźnicy, dalej ćwiczenia plastyczne (gesty w tunikach rzymskich, Niewiadomskiego „Fryz") wykonane były z precyzyą i po większej części z wielkim wdziękiem, wywołując oklaski wytwornej publiczności, która z początku raził może strój swobodny wykonawców, która jednak z nim się raz oswoiwszy, coraz lepiej wnikała w intencye nauki gimnastyki rytmicznej i pojmowała ich znaczenie w pedagogii muzycznej.

Publiczności zebrało się bardzo dużo, a bufet, urządzony przez ofiarne panie w foyer miał ogromny odbyt.

O godz. pół do 8 trzeba już było być w teatrze, gdzie sławny Jadlowker śpiewał Josego w „Carmenie". Sympatyczny gość nasz po świeżej niedyspozycyi, która go zmusiła do opóźnienienia występów, nie przyszedł jeszcze całkiem do siebie; ztąd oszczędzanie się w pierwszym akcie. Ale później rozśpiewał się i w akcie czwartym pozwolił sobie wziąć przepisany ton w ostatniej frazie o tercę wyżej, co może było mniej ładne muzycznie ale efektowne. Znakomitą partnerkę miał w Labii, której temperament i talent aktorski można było znów, po raz nie wiem który, podziwiać.

Drugi i trzeci akt Carmeny spędziłem w sali gal. Towarzystwa muzycznego, gdzie odbywał się popis szkoły pani Ottawowej i prof. Kochańskiego. Słyszałem pierwszą część koncertu skrzypcowego Mendelsohna, grana bardzo porządnie przez p. Bauera, scherzo Chopina grane przez p. Lewicką, osobę uzdolnioną i solidnie przygotowaną i pierwszą część koncertu skrzypcowego Czajkowskiego, graną przez p. Billiga, który właściwie nie jest już uczniem lecz artystą, będącym na najlepszej drodze do sukcesów. Z relacyi osób fachowych wiem, że i produkcye reszty uczniów (Kropiwnicka, Eile, Elsnerówna) miały być bardzo udatne.

E. Walter.

Stanisław Kardaszewicz. „Dzieje dawniejsze miasta Ostroga". Z przedmową Aleksandra Jabłonowskiego, oraz życiorysem autora przez Henryka Mościckiego. 1913. Składy główne: Warszawa, Gebethner i Wolff. Kraków. G. Gebethner i Spółka.

(zg. s.) Stanisław Kardaszewicz urodził się w Białogródku na Wołyniu w roku 1826, umarł zaś w Ostrogu w 1887 roku. Monografia ukochanego przezeń miasta, ukazująca się obecnie w druku pod patronatem dwóch zaszczytnie znanych historyków naszych, przedstawia się jako cenny materyał do dziejów wewnętrznych Wołynia, a poniekąd i całej Rzeczypospolitej. Wypełniają dzieło nietylko wiadomości rozproszone po przeróżnych drukach, lecz ponadto całe ustępy ze źródeł rękopiśmiennych, po raz pierwszy podanych, zatem stanowiących prawdziwe wzbogacenie treści ubogiej historyografii ziem ruskich.

Mickiewicz W. Pruszkowskiego. Towarzystwo artystyczno-wydawnicze „Gryf" w Warszawie wydało prześliczną podobiznę węglowego portretu Adama Mickiewicza, z rysunku W. Pruszkowskiego. Jestto jedna z najświetniejszych prac twórcy „Anhellego". Sama reprodukcya, naśladująca do złudzenia oryginał, wykonana mezzotiną, jest małem arcydziełem nowożytnej techniki graficznej.

Z Teatru Małego. Premiera sztuki p. t. „Swaty" M. Gogola odbędzie się pojutrze, w piątek, o dodz. 8 wieczorem.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Środa, dnia 21 maja, „Cavalleria rusticana", opera P. Mascagniego; „Pajace", opera R. Leoncavalla; gościnny występ Maryi Labia i Hermana Jadlowkera. — Czwartek, 22 maja o godz. pół do 4-tej po południu „Opowieści Hoffmana", opera fantastyczna J. Offenbacha. Debiut Heleny Bigot, uczenicy prof. J. Scarneo. Ceny miejsc operetkowe. — Czwartek, 22 maja o godz. pół do 8 wieczorem, „Szkoła mężów", komedya Moliera; gościnny występ Jadwigi Mrozowskiej. Rozpocznie „Zazdrosny małżonek", komedya Moliera. — Piątek, 23 maja. „Tosca", Opera Pucciniego, gościnny występ Maryi Labia i Hermana Jadlowkera. — Sobota, 24 maja, o godz. pół do 4-tej popołudniu „Tamten", sztuka Gabryeli Zapolskiej. — Sobota, 24 maja, o godz. pół do 8-mej wieczorem „Kobieta i pajac", sztuka P. Louysi P. Frondaie; gościnny występ Jadwigi Mrozowskiej. — Niedziela, dnia 25 maja, o go-

dzinie 3-ciej po południu, „Faust“, opera Gounoda; debiut Heleny Młodnickiej w partyi Małgorzaty. Ceny dramatu. — Niedziela, 25 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Demon ziemi“, tragedya Franka Wedekinda. Gościnny występ Jadwigi Mrozowskiej. — Poniedziałek, 26 maja o godzinie pół do 4-tej po południu na dochód „Sanatoryum nauczycielskiego“: „Warszawianka“, pieśń z r. 1831 St. Wyspiańskiego i „Sędziowie“, tragedya St. Wyspiańskiego. — Poniedziałek, 26 maja, o godz. pół do 8-mej wieczorem na dochód „Towarzystwa dziennikarzy polskich“: Przedstawienie składane; ceny operowe.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek, teatr zamknięty. — Piątek, 23 maja, „Jak wam się podoba“, komedya W. Szekspira. — Sobota, 24 maja, „Mój najdostojniejszy przodek“, komedya Alfreda Schmiedena. — Niedziela, 25 maja, o godzinie pół do 4 po południu, „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny A. W. Lasoty; o godzinie pół do 8 wieczorem, „Mój najdostojniejszy przodek“, komedya Alfreda Schmiedena. — Poniedziałek, 26 maja, „Mezalians“, komedya Shava. — Wtorek, 27 maja, „Mój najdostojniejszy przodek“, komedya Alfreda Schmiedena. — Środa, 28 maja, „Wielki Fryderyk“, sztuka Adolfa Nowaczyńskiego. — Czwartek, 29 maja, „Dożywocie“, komedya Aleksandra hr. Fredry Ostatnie przedstawienie. — Piątek, 30 maja, o godzinie 6 wieczorem, „Święto Wiosny“. Śpiew 500 dzieci szkół wydziałowych. Przedstawienie na kolonie wakacyjne.

Przegląd prasy.

Dziennik Polski z dnia 20 b. m. w artykule p. t. „Luzem“ ubolewa, że do akcyi wyborczej stanęły przeciwko sobie dwie polskie grupy, jedna za projektowaną reformą wyborczą, druga przeciw niej, i że te grupy będą się wzajemnie zwalczały. Zdaniem *Dziennika Polskiego* szczególniej w kuryi gmin wiejskich potrzebna jest wielka z polskiej strony rozwaga i wystrzeganie się wszelkiej nielegalności i dowolności, bo przy istniejącem już w kraju, zwłaszcza w powiatach wschodnich, podnieceniu uczuć, byle co może wywołać niepożądane zajścia.

Gazeta Wieczorna z dnia 20 b. m. w artykule p. t, „Wykręty i bezprawia“ pisze z okazyi ostatniego zjazdu polskich organizacyi powiatowych, które „stworzyły“ na nowo Radę narodową, że przecież Rada narodowa była matką organizacyi pawiatowych, a te ostatnie synami tamtej, że zatem twierdzenie, jakoby obecnie organizacye powiatowe stworzyły znowu Radę narodową, jest dziwolągiem, gdyż Rada narodowa powstaje tylko z Koła sejmowego, a nie z organizacyi powiatowych. Cóżby bowiem było — pyta *Gazeta Wieczorna* — gdyby w kraju kilka innych powiatowych organizacyi zrobiło sobie znowu jakąś odrębną Radę narodową? Zdaniem przeto wymienionego organu obecna „szczątkowa, pozbawiona trzech głównych stronnictw, a obesłana tylko przez dwa stronnictwa, nie z uchwały Koła sejmowego powstała Rada narodowa jest nielegalna, samozwańcza i nie obowiązuje nikogo“.

Gazeta Narodowa z dnia 21 b. m. w artykule p. t. „Rada narodowa“ wbrew tym wywodom *Gazety Wieczornej* twierdzi, że stan prawny co do istnienia, trwania i składu Rady narodowej opiera się na tem, że na ostatniem posiedzeniu sejmowego Koła polskiego prezes Rady narodowej jeszcze przed rozejściem się tych, którzy uchwalili wniosek p. Wasunga, skonstatował, że Rada narodowa istnieje i nadal w myśl niezmienionych a obowiązujących przepisów, które są jej podstawą, i że niedzielne zebranie delegatów 45 organizacyj z wschodniej części kraju tylko jednomyślnie stwierdziło legalność istnienia Rady narodowej, nie zaś ją na nowo stworzyło. Uchwała ta, zdaniem *Gazety Narodowej*, wywołana została nie jakąś agitacyą, lecz świadomością, że w chwili walki o polskość wschodniej części kraju niezbędną jest instytucya, zapewniająca w okręgach narodowo zagrożonych solidarność narodową.

Przegląd z dnia 21 b. m. w artykule p. t. „Dr. Witold Korytowski“, stwierdza, że kraj wita nowego Namiestnika z rzadką wprost w dzisiejszych czasach życzliwością, i że wszystkie głosy, jakie się pojawiły w prasie tak polskiej jak ruskiej, wyrażają zadowolenie z jego nominacyi, podnosząc jego rycerski charakter i życzliwość dla ludzi.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował Honoratę Kling, zastępczynię nauczycielki szkoły ćwiczeń w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Przemyślu, nauczycielką szkoły ćwiczeń w tym zakładzie.

Książęco-biskupi Konsystorz w Krakowie zamianował ks. Marcelego Ślepickiego, kanonika kapituły katedralnej, komisarzem książęco-biskupim do nauki religii w szkołach ludowych pospolitych i wydziałowych, publicznych i prywatnych, tudzież na kursach nauki dopełniającej w mieście Krakowie.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: dr. Wiktora Nattera na delegata Rady powiatowej i Wawrzyńca Tomaszewskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Łękach, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Strzyżowie; dr. Władysława Mydlarskiego i ks. Ignacego Zięby na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Pilźnie; dr. Tadeusza Tertila na delegata Rady miejskiej do Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie; ks. Stanisława Wojnowskiego i Jerzego Szmerykowskiego na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie; ks. Karola Fedorowicza na duchownego członka obrządku grecko-katol. do Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu; Zygmunta Szybowskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Spytkowicach, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Myślenicach.

Rada szkolna krajowa zamianowała Wiktora Jakóba zastępcą nauczyciela w filii gimnazyum IV. we Lwowie; Jana Noskiewicza zastępcą nauczyciela w II. szkole realnej we Lwowie.

Rada szkolna krajowa przeniosła Mikołaja Maciuraka, zastępcę nauczyciela w gimnazyum w Drohobyczu, do gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach miejskich we Lwowie: Maryę Bąkowską dyrektorką 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą im. Piramowicza; Antoninę Zdobnicką nauczycielką kierującą 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Kościuszki. Nauczycielkami szkół wydziałowych żeńskich: Maryę Magdównę, Antoninę Winhardównę i Maryę Wolańską w szkole im. Piramowicza; Ignacę Kasparkównę, Maryę Ardanównę i Maryę Szafrańską w szkole im. Tańskiej; Maryę Zieniewską w szkole im. Staszica. Nauczycielkami szkół pospolitych żeńskich: Joannę Nowicką w szkole im. Mickiewicza; Bronisławę Stefanię Szczepańską i Maryę Kozaczewską w szkole im. Isakowicza; Anastazyę Gilewiczównę w szkole im. Żółkiewskiego; Helenę Woynarowską w szkole im. Kordeckiego; Maryę Blumerównę w szkole im. Tańskiej; Karolinę Müllerównę i Ludmiłę Szczurkiewiczową w szkole im. św. M. Magdaleny; Janinę Zajączkowską w szkole im. Piramowicza; Zillę Czeschcrównę w szkole im. Sobieskiego; Stanisławę Gołogórską w szkole im. Elżbiety; Feigę Hilbergową w szkole im. Czackiego; Janinę Kusińską i Helenę Kislingerównę w szkole im. Mickiewicza; Klementynę Sternalównę w szkole im. św. Marcina; Helenę Smoleniową nauczycielką szkoły robót ręcznych kobiecych połączonej z liceum żeńskiem im. król. Jadwigi; Honoratę Dyszkiewiczową nauczycielką szkoły systemu Froebla połączonej ze szkołą żeńską im. Zimorowicza.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Maryę Domaszewską nauczycielką 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Jadwigi w Rzeszowie; Wincentego Rzepę nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły męskiej w Husiatynie; Jana Pissa nauczycielem kierującym i Annę Pissową nauczycielką 4-klasowej szkoły w Stawczanach; Antoninę Haasównę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Babinie; Stanisława Filipowskiego nauczycielem 4 klasowej szkoły w Osielcu; Maryę Siemkównę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Wrzawach. Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Pawła Humeniuka w Czarnokońcach małych; Bronisława Lwa w Maksymowicach; Michała Jaworskiego w Harcie górnej; Wojciecha Pisarczyka w Nadbrzeziu; Edwarda Koszycę w Mystkowie; Emila Majdaniy'ego w Błotni; Jana Srokowskiego w Rożyskach; Pawła Godynia w Starej Wsi; Władysława Regieca w Janowicach; Józefa Kumera w Niecieczy. Nauczycielkami szkół 2-klasowych: Józefę Kirczowową w Kurnikach; Maryę Pyskównę w Ostrowach baranowskich; Maryę Lwowa w Maksymowicach; Henrykę Lewicką w Niechobrzu; Wandę Godyniową w Starej Wsi; Józefę Prochazkównę w Drozdowicach. Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Gabryela Krajkowskiego w Niemszynie; Stanisława Wiatra w Bistuszowej; Stanisława Mroza w Zubsuchem-Nowem Bystrem; Walentego Wójcika w Pogwizdowie ad Rudna wielka; Ignacego Lelakowskiego w Zabłędzy; Maryę Krzyształowiczową w Żukowicach nowych; Jana Matuszewskiego w Mołczanówce; Ferdynandę Wasylynową w Mesznie opackiej; Aleksandra Prokopa w Młodowicach; Piotra Chomę w Łahodowie; Piotra Barana w Spasie.

✝

WŁADYSŁAW ŁOZIŃSKI.

Grom bije po gromie w zastęp ludzi, którzy kultury polskiej będąc wyobrazicielami i pomnożycielami, zwiększali jej dorobek z roku na rok ku chwale i pożytkowi polskiego społeczeństwa. Wczoraj około godziny 10 wieczorem zgasł po kilkumiesięcznej ciężkiej bardzo chorobie, znakomity uczony i literat, były naczelny redaktor *Gazety Lwowskiej*, honorowy obywatel miasta Lwowa, honorowy doktor Uniwersytetu lwowskiego, członek Izby panów, Władysław Łoziński. Dawna kresowa placówka Rzeczypospolitej, przesławny gród nasz szczycił się posiadaniem w swych murach męża tej miary, czcił go i uznania nie żałował, w zamian za co Łoziński jemu poświęcał swe pióro, tutaj pracą całego życia tworzył nowe ognisko polskiej kultury, z zapałem gromadząc pamiątki przeszłości, zabytki i dzieła sztuki, których rozgłos wybiegł daleko poza rogatki Lwowa. Od szeregu lat jakby murem oddzielony od szarzyzny spraw codziennych, żył cały w przeszłości i jej chwale, wchłonięty w przebrzmiałe wieki, ich dzieje i ludzi, w tragiczne i szczytne momenty naszej historyi, a wszystko to przywodziły mu na pamięć szafy i gabloty pełne zabytków, owych przejść świadków, ściany obwieszone wizerunkami i obrazami, stare zbroje i pargaminy.

Urodzony w Oparach, w Samborskiem, w r. 1843, chwyta za pióro jeszcze na ławie uniwersyteckiej, a te próby literackie zwracają nań uwagę nielicznego podówczas grona osób, interesujących się twórczością polską. Gdy po Adolfie Rudyńskim zawakowała posada naczelnego redaktora *Gazety Lwowskiej*, nikt nie wątpił, kto ją obejmie. Już w ostatnich miesiącach dogasającego życia Rudyńskiego, powołał ówczesny Namiestnik hr. Agenor Gołuchowski, Władysława Łozińskiego do współpracownictwa i oddał mu kierownictwo miesięcznego dodatku do *Gazety*, zatytułowanego od r. 1874 *Przewodnikiem Naukowym i Literackim*. Dookoła tego pisma potrafił Łoziński bardzo prędko zgrupować najwybitniejszych przedstawicieli literatury i nauki i uczynić je niepośledniem ogniskiem ruchu umysłowego we wschodniej połaci kraju.

Władysław Łoziński posiadał już wówczas, mimo młodego wieku, zaszczytne imię w polskim świecie literackim. Wziął, można powiedzieć, w spadku po starszym bracie Walerym, zmarłym przedwcześnie w r. 1861 z rany, otrzymanej w pojedynku, autorze prześlicznych powieści i wybornych artykułów literackich i historycznych, pióro i chwałę, którą ten zdobył sobie przebojem. Brat młodszy, Bronisław, doktor praw, już od lat kilku, najprzód — podczas akademickich studyów — jako tłumacz i korektor, potem jako współpracownik, należał do składu redakcyi *Gazety Lwowskiej*. Wujem Łozińskich był Karol Szajnocha. „Nieporównany talent artystycznego ujęcia rzeczy — pisze prof. Finkel w „Stuleciu *Gazety Lwowskiej*“ — malownicze kreślenie przeszłości dziejowej, przedziwny czar słowa, właściwy obu znakomitym pisarzom, każe przypomnieć to pokrewieństwo, które też niewątpliwie, dzięki bardzo serdecznym stosunkom rodzinnym, wywarło wpływ wielki na rozwój duchowy Władysława“.

Rozpoczął od współpracownictwa w *Dzienniku Literackim*, założonym w r. 1852 przez Szajnochę. Bielowski, Pol, Borkowscy, wraz z gronem innych pisarzy nieśli tutaj zdrowy pokarm odradzającemu się duchowi narodowemu, ratowali ojczysty obyczaj i czystość języka polskiego, podnosili uczucia i myśli. W latach 1865—1867 *Dziennik* pod redakcyą Juliusza Starkla i Tadeusza Romanowicza nabrał więcej soków ożywczych; obok wspomnień z przeszłości znalazły się na jego szpaltach artykuły omawiające główne zagadnienia doby ówczesnej; w rzędzie współpracowników takich, jak: Ludwik Kubala, Alfred Szczepański, Kazimierz Chłędowski, Adam Bełcikowski, Władysław Sabowski i inni, znalazł się również Władysław Łoziński.

Szkoła była dobra, tutaj też młody autor, obdarzony niezwykłym talentem, ogarnięty zapałem, panującym w gronie najbliższych jego kolegów, rozwijał skrzydła do lotu, bardzo górnego i chlubnego.

Zaczął od obrazka dramatycznego z życia ludu ruskiego p. t. „Przybłęda“, ogłoszonego pod pseudonymem; z kolei nastąpiły pogadanki teatralne i recenzye, krótkie, z werwą kreślone opowiadania, potem pierwsze większe utwory powieściowe, które zdobywają sobie coraz szersze koła czytelników.

Z końcem r. 1867 staje Łoziński na czele redakcyi *Dziennika Literackiego* i kieruje nim półtrzecia roku, czyniąc zeń wzorowe czasopismo literackie, zarówno pod względem doboru artykułów, jak i iniormacyj o umysłowym ruchu polskim.

Równocześnie twórczość literacka Łozińskiego pogłębiała się i zakreślała coraz szersze kręgi. Studya historyczne, podjęte bardzo poważnie, doprowadziły do ewolucyi w jego twórczości: powieść zastępują dzieła pierwszorzędnego naukowego znaczenia, przybrane w formy artystycznie skończone. Ogłoszone w r. 1873, bezpośrednio przed objęciem redakcyi *Gazety Lwowskiej*, „Opowiadania Imci Pana Wita Narwoja“, zostały przyjęte entuzyastycznie, a „Dwunasty gość“ stał się najpopularniejszą kreacyą literacką owej doby. Zainaugurowały one — jak słusznie podkreślono — nowy okres powieści historycznej. „Po Rzewuskim i Kaczkowskim — pisał Ludwik Powidaj w *Przeglądzie Polskim* — nie mamy zdolniejszego autora w odtwarzaniu społeczeństwa polskiego z ubiegłego stulecia“.

Tak przygotowany obejmował Łoziński w 1873 roku redakcyę *Gazety Lwowskiej*, w której stuletnich dziejach zdobył pierwszorzędne stanowisko jako ten, komu danem było przekształcić ten dziennik w pismo polskie szerokiego pokroju, postawić je na wysokim bardzo poziomie pod względem literackim i informacyjnym. Zasługi te znalazły właściwą ocenę w jubileuszowem wydawnictwie *Gazety*, gdzie Łozińskiemu poświęcono niejedną chlubną kartę.

Redaktor *Gazety Lwowskiej* — cytujemy słowa prof. Finkla — „nie poprzestał na roli informatora swego narodu, chciał i umiał być jego nauczycielem w tej obszernej dziedzinie, w której sam był i wytrwałym pracownikiem i niepospolitym znawcą: w literaturze, w sztuce, a przedewszystkiem w poznawaniu, umiłowaniu i poszanowaniu rzeczy ojczystych. W feljetonach, których wiele, zwłaszcza w pierwszych rocznikach, sam napisał, w krótkich artykulikach w kronice i notatkach literacko-artystycznych, rzuconych jakby od niechcenia, a zawsze formą wykończoną i nadobnem słowem przemawiających do uczuć czytelników, nawoływał społeczeństwo do pielęgnowania ideałów, którym tak wymowny wyraz dał w swoich dziełach“.

Po dziesięciu latach trudów i wysiłków, Łoziński wyczerpany i znużony pracą publicystyczną, odrywającą go od właściwych zajęć literackich i naukowych, zapragnął powrócić do nich, oddać się im cały, złożył więc nieodwołalnie redaktorstwo.

Badania naukowe popłynęły teraz szeroką strugą; co lat kilka ukazywało się nowe dzieło, zdobywając sobie pełne uznanie fachowej krytyki. „Patrycyat lwowski“ otrzymał nagrodę Barczewskiego, Akademia Umiejętności powołała Zmarłego do grona swoich członków, a i Towarzystwo dziennikarzy polskich, pomne olbrzymich zasług Łozińskiego na polu dziennikarskiem, mianowało go członkiem honorowym.

„Złotnictwo lwowskie w dawnych wiekach“; „Sztuka lwowska w XVI. i XVII. wieku“; „Patrycyat i mieszczaństwo lwowskie w XVI. i XVII. wieku“ — spowodowały nadanie Łozińskiemu obywatelstwa honorowego stolicy kraju. One to wraz z dziełami tego pokroju, jak: „Z estetyki i życia“; „Prawem i lewem“; „Życie polskie w dawnych wiekach“; „Zdobnictwo lwowskie“, nie mówiąc już o bogatej puściźnie belletrystycznej z prześliczną „Madonną bussowiską“ na czele, każą zaliczyć ś. p. Łozińskiego do najprzedniejszych pisarzy w naszem społeczeństwie.

Śmierć jego okrywa żałobą p. Jadwigę ze Starorypińskich, primo voto Liskową, dwie siostry, pasierba i bratanka.

Redakcya *Gazety Lwowskiej*, biorąc szczery udział w żałobie, złożyła u trumny byłego swego a tak bardzo zasłużonego redaktora wieniec z odpowiednim napisem na szarfach.

*

Akademie Umiejętności w Krakowie, reprezentować będzie na jutrzejszym pogrzebie ś. p. Łozińskiego prof. Uniwersytetu lwowskiego radca Dworu dr. Władysław Abraham.

*

Delegaci Rady miejskiej na odbytem dziś przed południem posiedzeniu uchwalili wysłać do wdowy po ś. p. Władysławie Łozińskim deputacyę z kondolencyą, złożyć u trumny wieniec, wywiesić na wieży ratuszowej żałobną chorągiew, oraz zarządzić, by w ulicach, któremi będzie przechodził żałobny kondukt, płonęły latarnie gazowe, okryte krepą.

*

Towarzystwo dziennikarzy polskich we Lwowie, złożyło u trumny swego członka honorowego wieniec, oraz wysłało do wdowy pismo kondolencyjne.

*

Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych złożyło wieniec u trumny Zmarłego i weźmie jutro udział w pogrzebie.

*

Pogrzeb ś. p. Władysława Łozińskiego odbędzie się jutro z domu żałoby przy ul. Ossolińskich l. 3 o godzinie 3 po południu

Ostatniem życzeniem Zmarłego było, by jego trumną nie wygłaszano żadnych zemówień.

II. Konkurs hippiczny.

Lwów, dnia 21 maja

Na torze wyścigowym hr. Cetnera za rogatką Stryjską zakończyły się wczoraj dwudniowe popisy w skokach konnych przez przeszkody i popisy koni ujeżdżonych, urządzone staraniem Towarzystwa popisów hippicznych we Lwowie, pozostającego pod protektoratem Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa.

Na trybunach mimo ulewnego deszczu zebrała się dość liczna publiczność.

Przebieg wczorajszych popisów był następujący:

IV. Konkurs „Omnium". Biorący w tym konkursie jeźdźcy mieli przebyć w galopie myśliwskim w maksymalnym czasie 3 m. 50 sek. tor długości około 1400 metrów, oraz wziąć 12 przeszkód, a mianowicie: 1) „bullfence" wysokości 1·25 metra; 2) „triple bar" wysokości 1·10 metra, szerokości 1·50 m.; 3) płot wysokości 1·15 m. z rowem szerokości 2·80 m.; 4) kłodę drzewa; 5) otwarty rów. 6) sąg drzewa: 7) rów szerokości 2·50 m. z baryerą wysokości 90 cm.; 8) „irisch bank" wysokości 1·10 m., z dwoma rowami szerokości 90 cm.; 9) podwójny płot wysokości 1 m. z oddaleniem 10 m.; 10) dokonać t. zw. „angielskiego skoku"; 11) przebyć wreszcie mur wysokości 1·20 m. i 13) t. zw. „vol-pooo-m.".

W konkursie tym na 31 zgłoszonych wzięło udział 19 jeźdźców.

I. nagrodę (nagrodę honorową 800 kor. w złocie, ofiarowaną przez Najj. Pana, oraz dodatek Towarzcstwa 400 kor.) zdobył podpor. Andor Pal na st. kaszt. w. „Pali".

Drugie miejsce równorzędne przyznało jury: podpor. Albinowi Fröhlichowi na 6 l. gn. w. „Vitez"; p. Tadeuszowi Dachowskiemu, jadącemu na 6 l. gn. kl. „Eleonora", należącej do JE. Zdzisława hr. Tarnowskiego; rotmistrzowi Romanowi Dobrzańskiemu, jadącemu na 7 l. gn. kl. „Timian" również JE. Zdzisława hr. Tarnowskiego i p. Tadeuszowi Dachowskiemu, jadącemu na 6 l. cgn. w. „Zeppelin".

Wskutek tego wyroku jury jeźdźcy ci rozlosowali między sobą cztery nagrody honorowe ofiarowane przez JE. komenderującego korpusu generała Kolossvary'ego gminę m. Lwowa, Kasyno narodowe i korpus oficerski 1 p. ułanów, dzieląc również między sobą dodatkowe nagrody pieniężne w łącznej kwocie 1300 kor.

V. Popis koni wierzchowych i myśliwskich. W popisie tym biorący udział jeźdźcy mieli objeździć konie w stępie, kłusie i galopie, a nadto przebyć trzy przeszkody: płot, baryerę i rów, wysokości 90 cm., względnie 2·50 m. szerokości.

W popisie wzięło udział na 28 zgłoszonych 18 jeźdźców.

Pierwszą nagrodę (nagrodę honorową, ofiarowaną przez Maryę Aleksandrową hr. Tyszkiewiczową, oraz dodatek Towarzystwa 400 kor.) otrzymał jednor. ochotnik Władysław hr. Piniński za jazdę na 9 l. kaszt. w. „Pirat II.".

Drugą nagrodę (nagrodę honorową ofiarowaną przez Witolda ks. Czartoryskiego. oraz dodatek Towarzystwa 300 kor.) Jan hr. Siemieński, jadący na 5 l. gn. w. „Gloglo".

Trzecią nagrodę (nagrodę honorową, ofiarowaną przez Stanisława Ułaszyna i dodatek Towarzystwa 200 kor.) por. Jan Swogetinsky, jadący na 8 l. gn. w. „Prorok", należącym do JE. Zdzisława hr. Tarnowskiego".

Czwartą nagrodę (nagrodę honorową Towarzystwa i dodatek 100 kor.) p. Antoni Łukasiewicz za jazdę na 5 l. kaszt. kl. „Sapristi".

VI. Popis koni jeżdżonych przez panie. Biorące udział w tym popisie panie miały objeździć konie w stępie, kłusie i galopie, a nadto przebyć trzy przeszkody: rów i dwa płoty wysokości 80 cm.

Na 11 zgłoszonych stanęło do popisu 6 pań.

Piewszą nagrodę honorową, ofiarowaną przez Stanisława hr. Siemieńskiego-Lewickiego, zdobyła p. Henrykowa Zandbang za jazdę na st. kaszt. w. „Sodalis" p. Tadesza Dachowskiego, drugą nagrodę honorową, ofiarowaną przez podpułkownika hr. Lasockiego, p. Zygmunda Engelsheimb, jadąca na 7 l. gn. w. „Knape" majora bar. Hartwiga Wersebe, trzecią nagrodę honorową, ofiarowaną przez Towarzystwo p. Henrykowa Zandbang za jazdę na 6 l. cgn. w. „Zeppelin" p. Tadeusza Dachowskiego.

VIII. Konkurs pocieszenia. Biorący udział w tym konkursie jeźdźcy mieli przebyć w galopie myśliwskim w maksymalnym czasie 3 m. 20 sek. tor 1200 metrów długości, biorąc po kolei 10 następujących przeszkód: 1) „bullfence" wysokosci 1·20 metra; 2) „triple bar" wysokości 1·10 metra, szerokości 1·50 m.: 3) płot wysokości 1·16 m. z rowem szerokości 2·80 m.; 4) „irisch bank" wysokości 1·10 m., szerokości 2·60 m. z dwoma rowami o szerości 90 cm.; 5) podwójny płot wysokości 1 m. w oddaleniu od siebie 10 metrów; 6) dokonać t. zw. „angielskiego skoku"; 7) przebyć rów szerokości 2·50 m. z baryerą wysokości 90 cm.; 8) t. zw. „gate", wysokości 1·10 m,; 9) otwarty rów, szerokości 3 m., oraz 10) mur, wysokości 1·20 m.

Na 43 zgłoszonych wźięło udział w tym konkursie 14 jeźdźców.

Pierwsza nagrodę (400 kor.) zdobył por. Jan Swogetinsky na 6 l. kaszt. og. „Kupidynek" JE. Zdzisława hr .Tarnowskiego; drugą nagrodę (300 kor.) otrzymali p. Tadeusz Dachowski, jadący na st. cgn. kl. „Mira" i jednor. ochotnik Władysław hr. Piniński za jazdę na 9 l. kaszt. w. „Pirat II.": trzecią nagrodę (200 kor.) zdobył por. Jan Swogetinsky na 8 l. gn. w. „Prorok" J. E. Zdzisława hr. Tarnowskiego: czwartą nagrodę (100 kor.) jednor. ochotnik Karol ks. Schwarzenberg na st. gn. w. „Praesident".

Po ukończeniu popisów hr. Siemieńska-Lewicka wręczyła zwycięzcom przyznane im przez jury nagrody honorowe i pieniężne.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawiał się wedle wykazów urzędowych z dniem 15 b. m. następująco: Banknoty w obiegu 2,322,426.000 (mniej o 88,411.000). Rezerwa kruszcowa 1.523,311.000 (mniej o 4,731.000). Portfel wekslowy 892,334.000 (mniej o 99,719.000). Lombard papierów 233,910.000 (mniej o 11,240.000). Zobowiązania natychmiast płatne 268,343.000 (mniej o 11,189.000). — Banknoty opodatkowane 199,114.000 (mniej o 93,143.000).

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął wczoraj o godzinie 10 przed południem szefa sztabu generalnego gen. Hötzendorf-Conrada a o godzinie 12 w południe ministra honwedów gen. Hazaia na osobnych posłuchaniach.

= Namiestnik Czech ks. Thun bawi w Wiedniu. Pobyt jego nad Dunajem łączą ze sprawą rozpaczliwego stanu finansów czeskich.

= Carstwo wyjechali wczoraj o godzinie 10 wieczorem z Petersburga do Berlina.

= W sprawie demonstracyj przeciwko trzyletniej służbie wojskowej we Francyi, donoszą: Śledztwo przeprowadzone w Toul i Belfort stwierdziło, że demonstracye wśród żołnierzy zaaranżowane zostały przez agitatorów socyalistycznych i rewolucyjnych. W Toul przygotowania trwały kilka tygodni, uprawiano gorliwie propagandę wśród załogi przeciwko trzyletniej służbie i zatrzymaniu ostatniego rocznika popisowych. W pracy tej organizacye socyalistyczne znalazły oparcie w niektórych żołnierzach.

Według doniesień dzienników, demonstracye żołnierzy w Belfort przybrały bardzo poważny charakter. Kilkuset żołnierzy z 35 pułku piechoty powróciwszy z ćwiczeń zebrało się na podwórzu koszar, śpiewało międzynarodówkę i wznosiło okrzyki przeciw podoficerom.

Jak słychać, w koszarach w Reuilly kilkakrotnie powtórzyły się podobne demonstracye.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 21 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów w dalszym ciągu pierwszego czytania prowizoryum budżetowego p. Staniek twierdził, że mowę P. Prezydenta Ministrów przyjęto chłodno i z rozczarowaniem. Nawet Niemcy nie są zadowoleni z polityki zagranicznej Austryi. Konsulami są przeważnie Niemcy i Węgrzy, którzy nie rozumieją spraw bałkańskich i słowiańskich. Prawda jest, że żywotne interesy Monarchii leżą na Bałkanach, ale w takim razie trzeba zrobić sobie z państw bałkańskich przyjaciół, a nie występować tam przemocą. Sztuczna Albania nie zabezpieczy pokoju. Właściwszą rzeczą byłoby zawrzeć umowę z państwami bałkańskiemi, że nigdy nie ufortyfikują wybrzeża albańskiego. Rząd wspólny uczynił wszystko, aby Austrya przybyła na Bałkany za późno. Wydatki wojskowe były daremne, a tworzą one tylko małą część wielkich szkód ekonomicznych, które idą w miliardy.

Wiedeń, 21 maja. Komisya prawnicza Izby posłów uchwaliła 7 głosami przeciw 6 przywrócić pierwotne brzmienie przedłożenia rządowego o ustawie adwokackiej, że celem dopuszczenia do adwokatury wymagana jest 7-letnia praktyka.

Komisya legitymacyjna uznała za ważny wybór p. Reizesa.

Kraków, 21 maja. Dziś rozpoczęło się doroczne ogólne zebranie delegatów Towarzystwa Wzaj. Ubezpieczeń. Zjazd delegatów z Galicyi, Śląska i Bukowiny bardzo liczny. Jako komisarz rządowy obecny starosta Kowalikowski. Na asesorów prezes Męciński powołał delegatów Podlewskiego i Liptaya, poczem zagaił obrady, wskazując na pomyślny rozwój Tow. w roku ub., mimo przesilenia ekonomicznego.

Przystąpiono do sprawozdań Rady nadzorczej. Składali ją pp.: Miecz. Urbański, dr. Ernest Maiss i Ferdynand Maiss. Przyjęto po dyskusyi sprawozdanie z działu ogniowego. Zabierali głos delegaci Domański, Adam Głażewski, Leon Podlewski. Wyjaśnień udzielał dyrektor Głażewski. Przyznano Radzie fundusz dyspozycyjny 40.000 koron. Przystąpiono do obrad nad działem gradowym.

Wiedeń, 21 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował orm. kat. proboszcza w Horodence, ks. Karola Bogdanowicza, honorowym kanonikiem kapituły orm. kat. we Lwowie.

Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie Ministerstwa handlu w sprawie nowych 14-to halerzowych marek pocztowych.

Budapeszt, 21 maja. (W. B. kor.) Minister honwedów br. Hazai ogłasza oświadczenie, w którem powiada, że gdy pewien dziennik peszteński w sprawie kupna pewnego gruntu na ćwiczenia artyleryi ogłosił rzekome rewelacye, minister zadowolił się urzędowym komunikatem, stwierdzającym, że nie zaszło bynajmniej zmarnowanie pieniędzy państwowych i że kasa stronnictwa narodowej pracy nie otrzymała żadnych kwot z tego tytułu. Mimo to w kilku pismach ponawiały się ataki i urządzono formalną nagonkę przeciw osobie ministra i jego ministerstwu. Twierdzono, że istnieją świadkowie, którzy pod przysięgą zeznają, iż wypłacono pół miliona ministerstwu honwedów, czyli raczej, że tą sumą ministerstwo to przekupiono. Ataki te minister odpiera z usprawiedliwionem oburzeniem uczciwego człowieka i z świadomością swej 40-letniej przeszłości wojskowej, oraz bezzwłocznie poczyni odpowiednie kroki, które muszą doprowadzić do ukarania oszczerców.

Warszawa, 21 maja. (Tel. pryw.). Redaktora *Kuryera Zagłębia* w Sosnowcu Skibińskiego skazano administracyjnie za artykuł p. t. „Strajk w fabryce akcyjnej w Zawierciu" na 500 rubli lub 3 miesiące więzienia.

Redaktorkę *Iskry* w Sosnowcu p. Monsiorską skazano za zamieszczenie mylnej wzmianki o przyczynie strajku w Zawierciu na 200 rubli lub miesiąc aresztu. Monsiorska wybrała areszt.

Warszawa, 21 maja. (Tel. pryw.) Dnia 26 b. m. senat rządzący w Petersburgu rozpoznawać będzie sprawę ks. biskupa Ruszkiewicza, administratora dyecezyi warszawskiej, ks. kanonika Cieplińskiego, obrońcy Sakramentu małżeństwa przy sądzie arcybiskupim warszawskim i ks. kanonika Juliana Roszkowskiego, pisarza sądu arcybiskupiego.

Wilno, 21 maja. (Tel. pryw.). W Bobrujsku sąd skazał ks. Danicza za ochrzczenie według obrządku katolickiego dziecka z małżeństwa mieszanego i sfałszowanie metryki na 10 miesięcy i 20 dni twierdzy. Ks. Danicza pozostawiono na wolnej stopie za kaucyą 1000 rubli.

Wilno, 21 maja. (Tel. pryw.). Z powodu zajścia w kościele św. Jana, administrator dyecezyi ks. prałat Michałkiewicz był zaproszony do gubernatora na naradę. W obawie poważniejszych zawikłań w zatargu polsko-litewskim postanowiono skasować nabożeństwa majowe dla Litwinów, a za nieuleganie zarządzeniom władz kościelnych przez katolików za karę zawieszono również nabożeństwa majowe w języku polskim, odbywane wieczorem.

Wilno, 21 maja. (Tel. pryw.) Komisya gubernialna stwierdziła niedobór około 50.000 rubli z kasy zarządu miejskiego, wynikły po części z niedbalstwa, po części ze sprzeniewierzenia.

Kijów, 21 maja. (Tel. pryw.). Szeregowiec 6 batalionu pionierów Mielnikow, powróciwszy z samowolnej wycieczki na miasto do koszar, rozgniewał się, że oddano go pod dozór, wystrzałem z karabinu ciężko zranił feldwebla, poczem wybiegł na ulicę, ścigany przez żołnierzy i policyantów. Na ulicy zranił bagnetem policyanta, wbiegł do mieszkania dowódcy kompanii Łosockiego i zranił go ciężko bagnetem w bok. Osaczony na korytarzu odstrzeliwał się, dopóki nie padł ciężko raniony strzałami żołnierzy.

Petersburg, 21 maja. Komisya Dumy dla reformy sądownictwa przyjęła projekt ustawy, w myśl której ogólne prawo państwowe co do zdrady stanu i zbrodni, popełnionych z motywów politycznych, ma mieć zastosowanie także w Finlandyi. Opozycya demonstracyjnie wyszła była z sali.

Dalej komisya przyjęła wniosek, postawiony przez posła Zamysłowskiego w imieniu prawicy, w myśl którego duchowieństwo prawosławne, wojsko i urzędnicy rossyjscy w Finlandyi postawieni zostają pod osłonę nowej ustawy o obelgach.

Petersburg, 21 maja. (Tel. pryw.). Lotnik Sikorski dokonał na zbudowanym przez się aeroplanie „Grand", będącym jednym z największych aparatów lotniczych na świecie, pierwszy lot i odbył po linii prostej dwie wiorsty. Lot odbywał się przy wietrze o sile 18 metrów na sekundę. „Grand" zaopatrzony jest w cztery motory, każdy o sile 100 koni, i obliczony jest na udźwignięcie 12 podróżnych.

Konstantynopol, 21 maja. 59 oficerów i 2709 chorych żołnierzy armii tureckiej w Albanii przybyło tu na pokładzie parowca Lloyda.

Demonstracya przeciw trzyletniej służbie wojskowej we Francyi.

Nancy, 21 maja. Gen. Pau miał na podstawie udzielonego mu przez ministra wojny pełnomocnictwa orzec, że wszyscy podżegacze i przywódcy demonstracyi, jakie wydarzyły się w Toul, mają być przydzieleni do kompanij dyscyplinarnych.

Mâcon, 21 maja. Kilka grup żołnierzy 134 pułku piechoty, ogółem około 100 ludzi, zebrało się wczoraj wieczorem i przeciągało ulicami miasta, wznosząc okrzyki: „Precz ze służbą 3-letnią!" Niektórzy śpiewali międzynarodówkę. Jeden z oficerów nadaremnie usiłował nakłonić żołnierzy do rozejścia się. O godz. 8 wieczorem demonstracya zakończyła się bez jakiegokolwiek zajścia. Żołnierze wrócili wieczorem do koszar.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21-go maja 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 626·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 820·50, Akcye Anglobanku 335·75, Akcye Unionbanku 589·50, Akcye Länderbanku 513·—, Akcye Bankvereinu 513·—, Akcye Bodencredit 1202·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 650·—, Akcye kolei państwowych 719·—, Akcye kolei Południowej 128·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4975·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 988·—, Akcye Rima Muranyi 713·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3352·—, Akcye Fabryki broni 996·—, Akcye Tureckie tytoniowe 333·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 897·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 maja 1913.

Hotel George'a. Pp.: F. Georgi z Wiednia, W. Baworowski z Ostrowa, L. hr. Dunin z G abownicy, K. Karwicki z Zakopanego, W. Rozwadowski z Glinny, K Menzel z Pawełcza, A. Skibniewski z Oleska, J. Łupkowski z Nowosiółki.

Hotel Imperial. Pp.: A. hr. Potocki z Rymanowa, M. Brykczyń ki z Zagwoździa.

Hotel Europejski. Pp.: B. Lewicki z Sokala, W. Szast z Rossyi, L. Siemie'owicz z Jarosławia, J. Welgner z Komarówki, H. Haszlakiewicz z Tehlowa, J. Asłan z Baworowa, W. Polański z Przemyślan, W. Januszkiewicz z Komarna, Z. Fischer z Krakowa.

Hotel Austria. Pp.: J. Michalewski z Tarnopola, L. Dębicki z Jaworowa.

Hotel „Narodna Hostynnycia". Pp: I. Hołubowicz z Tarnopola, T. Staruch z Brzeżan, W. Singalewicz z Przemyślan.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 21 maja 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	646·—	656·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	510·—	516·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	468·—	478·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	90·50	91·20
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·10	82·80
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·30	86·—
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^1/_2$ pr. 60 l.	—·—	96·—
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·—	91·70
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41^1/_2$ l.	90·50	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·80	84·50
Tow. kred. gal. ziem. $4^1/_2$ los. 52 l.	92·90	93·60
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·50	97·20
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4^1/_2$ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·—	82·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	81·—	81·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85·—	85·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·30	83·—
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	81·—	82·20
„ „ „ 4 pr.	83·—	—·—
„ „ Krakowa	81·30	82·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·45
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	251·—	253·—
100 „ „ papierowych	253·—	255·—
100 marek niemieckich	117·60	118·10

¹) Kupony opłacają $^1/_2$% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 19 maja 1913.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	83·35	83·55
styczeń-lipiec	83·35	83·55
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	87·20	87·40
kwiecień-październik	87·35	87·55
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1575·—	1615·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	460·—	—·—
„ „ 1864 po 100 zł.	646·—	658·—
„ „ 1864 po 50 zł.	326·—	333·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	105·75	105·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83·45	83·65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·—	85·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	103·25	104·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	107·45	108·45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·40	85·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·70	85·70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostempl. akcye)	427·—	430·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·10	87·10
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·60	87·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·30	84·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	90·60	91·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	90·75	91·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	89·30	90·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·10	92·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	89·25	90·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	89·10	90·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·90	86·90

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	—·—	—·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	106·25	107·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·20	115·60
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	82·—	82·20
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	451·—	461·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	227·—	235·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	296·50	306·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	84·—	85·—
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·50	100·50
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	84·25	85·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·40	97·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·50	81·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	114·—	124·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	236·50	239·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	290·—	300·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	252·—	262·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4^1/_2$ prc. 60 l.	—·—	96·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·25	84·25
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	92·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ $4^1/_2$ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. $4^1/_2$ pr.	90·75	91·75
„ „ „ „ los. 50 l. $4^1/_2$ pr.	90·75	91·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·25	83·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	81·25	82·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	89·70	90·70
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	90·50	91·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	77·75	78·75
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	83·—	84·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	110·50	111·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	28·—	32·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	477·—	487·—
Clary 40 złr. m. k.	195·—	205·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·50	70·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	57·50	61·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	34·25	38·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	88·—	94·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	335·25	336·25
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	407·—	410·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3680·—	3700·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	627·40	628·40
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	823·—	824·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	736·—	740·—
Gal. banku hip. 200 złr.	650·—	652·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	516·—	517·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2073·—	2083·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	590·25	591·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·50	266·50
Zivnostenska banka 100 złr.	265·50	266·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	430·—	435·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1313·—	1323·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4980·—	5020·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	518·—	522·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	994·—	995·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3340·—	3361·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	863·—	867·50
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	232·—	237·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	897·—	902·—
Schodnicy 500 kor.	460·—	465·50
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	334·—	335·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·85	118·05
Włoskie Banki	$93·32^1/_2$	93·50
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·09	$24·13^6/_7$
Paryż za 100 franków	$95·52^1/_2$	$95·67^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $4^1/_2$ prc.	253·—	254·—
Szwajcarskie Banki	95·30	95·45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·47
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·15
20-markówka	23·55	23·60
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·85	118·05
Włoskie banknoty za 100 lir	93·40	93·60
Ruble	253·—	254·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. Pr. 2440/13 (6545 3—3)

Rozprawa ofertowa.

Prezydyum c. k sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisuje niniejszem publiczną rozprawę ofertową na wymianę 90 starych okien na nowe w budynku sądu krajowego wyższego i 30 okien w budynku sądu krajowego karnego w Krakowie.

W ofertach należy podać oprócz cen jednostkowych także sumę na ich podstawie obliczoną.

Oferenci winni złożyć w biurze dyrekcyi kancelaryi sądu krajowego wyższego w Krakowie (drzwi Nr. 98) wadyum w wysokości 5 proc. ogólnej sumy ofertowej, które to wadyum w razie przyjęcia oferty zatrzymane zostanie jako kaucya.

Formularze na oferty można podjąć w godzinach urzędowych w wyżej oznaczonem biurze, w którem można także przeglądnąć kosztorysy i bliższe warunki wykonania robót.

Należycie ostemplowane oferty i należące do nich wzory, rysunki i t. p., należy w kopertach zapieczętowanych, adresowanych do Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie i opatrzonych napisem: „Oferta na wymianę okien", wnieść najpóźniej do dnia 30 maja 1913 godz. 12 w południe w biurze dyrekcyi kancelaryi sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Oferty wniesione po upływie wyżej zakreślonego terminu nie będą uwzględnione.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyzszego.

Kraków, dnia 14 maja 1913.

L. cz. E. 1147/12 (8) (6535 3—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Ropczycach, odbędzie się dnia 10 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr 9, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności:

a) 5/6 części lwh. 46 ks. gr. Nawsie,
b) 54/216 części lwh. 339 ks. gr. Nawsie.

Wartość szacunkowa:
ad a) 3176 kor. 77 h.,
ad b) 49 kor. 68 h.

Najniższa oferta:
ad a) 2117 kor. 85 h.,
ad b) 33 kor. 12 h.

Do realności lwh. 46 ks. gr. gm. Nawsie należą następujące przynależności: dom, oraz stodoła w protokole oszacowania w odpowiedniej części oszacowany.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.

Ropczyce, dnia 24 kwietnia 1913.

L. cz. E. 848/13 (4) (6635 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. IV., we Lwowie licytacya realności lwh. 810 ks. gr. gm. kat. Zniesienie i realności lwh. 668 ks. gr. gm. Zniesienie.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to:
1. lwh. 810 na kwotę 58.500 kor.,
2. lwh. 668 na kwotę 77.500 kor.

Najniższa cena wynosi:
1. realności lwh. 810 — 29.250 kor.,
2. realności lwh. 668 — 38.750 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów, wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1913.

L. cz. E. 645/12 (6) (6523 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schapsy Wechselblatta odbędzie się dnia 28 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya całej realności obj. lwh. 75 ks. gr. gm. Kudryńce Katarzyny z Babijczuków Wełeniuk własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3220 kor., przynależności zaś na 163 kor.

Najniższa cena wynosi 2260 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza w zmienionej formie i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.

Mielec, dnia 20 marca 1913.

L. cz. E. 334/13 (4) (6655 2—2)

Zobowiązany Stowarzyszenie modlitwy „Bene Amuna".

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maurycego Grünberga, zastąpionego przez adw. dr. Meiselsa w Krakowie, odbędzie się dnia 17 czerwca 1913 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 9 licytacya realności lwh. 170 ks. gr. gm. Maków, wraz z przynależnościami, składającemi się z 4 okiennic i 5 wanien.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 14.924 kor. 40 h., przynależności zaś na 108 kor.

Najniższa cena wynosi 10.021 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Maków, dnia 28 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1308/12 (3) (6654 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Mittlera w Makowie odbędzie się dnia 17 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya:

a) 32/576 części realności lwh. 82,
b) 2/6 części realności lwh. 83,
c) 6/36 części realności lwh. 281,
d) 3/4 części realności lwh. 341,
e) 2/6 części realności lwh. 343, ks. gr. gm. Kojszówka.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 3254 kor.,

Najniższa cena wynosi 2163 kor, 78 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół licytacyi i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Maków, dnia 25 kwietnia 1913.

L. cz. S. 9050/1310 (6670 2—2)

E d y k t.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 12 czerwca 1913 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 18 licytacya w celu wydzierżawienia od dnia 24 czerwca 1913 należącego do klucza rożniatowskiego: folwarku Rożniatów z Starą Wsią lwn. 307 i 308, tudzież folwarku Duba lwh. 402 ks. gr. c. k. sądu obwodowego w Stryju z budynkami, gorzelnią i gruntami razem około 466 ha, położonych w powiecie dolińskim pod następującymi warunkami:

1. Dzierżawa trwać będzie lat dwanaście od dnia 24 czerwca 1913 począwszy.

2. Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego wynosi 17.000 koron (siedemnaście tysięcy koron), a kaucya dzierżawna ma być złożoną w wysokości całorocznego czynszu.

3. Wadyum licytacyjne złożyć należy do rąk komisarza sądowego w wysokości 10 proc. ofiarowanego rocznego czynszu w gotówce lub w efektach mających pupilarne bezpieczeństwo.

4. Oferent jest związany swą ofertą, aż do rozstrzygnienia Rady administracyjnej Fundacyi, która zastrzega sobie zupełnie wolną rękę co do zatwierdzenia ofert bez względu na wysokość czynszu lub niezatwierdzenia żadnej oferty.

5. Szczegółowe warunki licytacyjne znajdują się w centralnej administracyi Fundacyi hr. Skarbka, które tamże w godzinach urzędowych przejrzeć należy.

6. Licytacya odbędzie się za pomocą ofert pisemnych, które wraz z wadyum składać należy w sądzie w dniu licytacyi tylko do godziny 12 w południe do rąk wyznaczonego komisarza sądowego.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddz. VII.

Lwów, dnia 16 maja 1913.

L. cz. E. 47/13 (6663 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie gminnej Kasy pożyczkowej w Żabiu, zastąpionej przez naczelnika gminy Jana Dutczaka, odbędzie się dnia 13 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w Żabiu licytacya realności objętej lwh. 1569 ks. gr. gm. Żabie w skład której wchodzą parc. bud. l. 519/1 i pgr. l. 3455, 3456, 3457, 3458, 3462/3, 3470, 3462/5 i 3478/8.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3757 kor. 90 h.

Najniższa cena wynosi 2505 kor. 27 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 26 kwietnia 1913.

L. cz. E. 2970/12 (3) (6666 2—3)

E d y k t.

Dnia 30 maja 1913, o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya:

a) całej realności lwh. 1036, 1920, 1921,

b) połowa realności lwh. 726 gm. Żywiec, Wojciecha i Julii Haręźlaków własnych.

Wartość szacunkowa powyższych realności wynosi 2020 kor. 40 h.

Najniższa oferta 1346 kor. 94 h.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, można przejrzeć w tutejszym sądzie w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, dnia 20 marca 1913.

L. cz. E. 190/13 4 (6667 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31go maja 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie, w biurze Nr. 5, licytacya:

a) 2/5 lwh. 327,
b) 12/240 lwh. 1183,
c) 12/300 lwh. 1184,
d) 4/80 lwh. 1185,
e) 4/20 lwh. 1186,
f) 4/40 lwh. 1187,
g) 12/300 lwh. 1595, 1618,
h) 2/20 lwh. 2091 gm. Jeleśnia objętych, Zofii Majdak własnych.

Wartość szacunkowa powyższych realności wynosi 1639 kor. 28 h.

Najniższa oferta wynosi 1092 kor. 86 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i t. d., można przejrzeć w tut. sądzie w biurze Nr. 5 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, dnia 20 marca 1913.

L. cz. E. 3809/12 (5) (6637 2—3)

Dnia 3 czerwca 1913 o godzinie 9 30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności obj. lwh. 2092 ks. gr. gm. Bursztyn.

Realność ta ocenioną jest na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi 900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Bursztyn, dnia 29 kwietnia 1913.

Gsz. E. 1407/12 (6661 2—3)

Auf Betreiben der Fa. Simon Löwus in Wien und Genoss, findet am 3 Juni 1913 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5, die Versteigerung der dem Verpflichteten gehörigen Hälfte der Liegenschaft E. Z. 416 G. Skałat bestehend aus einem Bauplatz und einem Hause.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschafthölfte ist auf 40.688 Kronen bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 20.344 Kronen, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen welche hiemit genehmigt werden und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden, können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 9, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gerichte in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung II.

Skałat, den 21 April 1913.

L. cz. E. 2803/12 (3) (6665 2—3)

E d y k t.

Dnia 30go maja 1913 o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. sądzie, biuro Nr. 5 licytacya:

1/24 cz. realności lwh. 513, 1230,
1/12 cz. realności lwh. 516,
1/96 cz. realności lwh. 1161,
1/12 cz. realności lwh. 1229,
1/48 cz. realności lwh. 615 gm. Radziechowy Katarzyny Greń własnych.

Wartość szacunkowa powyższych realności wynosi 869 kor. 87 h.

Najniższa oferta wynosi 580 kor.

Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i t. d., przejrzeć mozna w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.

Żywiec, dnia 20 marca 1913.

L. cz. E. 4524/12 (3) (6648 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Chańci Kohlberg, odbędzie się dnia 23 czerwca 1913 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 2 na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya następujących realności:

1. lwh. 3384 ks. gr. gm. Kałusz, ogród 2 ar. 96 m²,

2. lwh. 3385 ks. gr. gm. Kałusz, parcela bud. 3 ar. 57 m², z ogrodem o powierzchni 4 ar. 93 m².

Wartość szacunkowa:
ad 1. — 500 kor.,
ad 2. — 1400 kor.

Najniższa oferta:
ad 1. — 377 kor. 32 h.,
ad 2. — 2710 kor. 66 h.

Do realności lwh. 3384 ks. gr. Kałusz należą następujące przynależności: drzewa oszacowane na 66 kor., zaś lwh. 3385 dom, stajnia, drzewa, oszacowane na 2666 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 6 maja 1913.

L. cz. E. 389/9 (62) (6564 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 czerwca 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 8 odbędzie się relicytacya realności obj. lwh. 163 ks. gr. gm. kat. Hołuczków, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 27.300 kor.

Najniższa cena wynosi 13.650 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 21 kwietnia 1913.

L. 591/913 (6698 1—3)

W c. k. Fabryce tytoniu w Winnikach sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacyi szkarty i inne stare materyały.

Termin dla wnoszenia pisemnych ofert upływa dnia 19 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem.

Obszerne ogłoszenie można otrzymać na żądanie z ekspedytu dotyczącej c. k. fabryki tytoniu.

C. k. Fabryka tytoniu.

Winniki, dnia 20 maja 1913.

L. cz. E. IV. 2359/12 (12) (6206 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Hausstocka i spól. odbędzie się dnia 20 czerwca 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122 licytacya realności lwh. 361, 362 i 363 ks. gr. gm. Nowy Sącz.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 18.040 kor.

Najniższa cena wynosi 9020 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 3 maja 1913.

L. cz. E. 1941/12 (9) (6270)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5, w sądzie tutejszym licytacya 1/2 realności lwh 889 gm. Babińce, obejmującej pbud. lk. 303.

Cena najniższej oferty wynosi 2778 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rohatyn, dnia 14 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1708/12 (15) (6268)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5, w sądzie tutejszym licytacya realności lwh. 29 gm. Rohatyn.

Cena najniższej oferty wynosi 5850 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej neruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rohatyn, dnia 24 kwietnia 1913.

L. cz. E. 112/12 (34) (6715 1—3)

Prostuje się omyłkę zaszłą w tusądowym edykcie licytacyjnym z dnia 17 kwietnia 1913 L. cz. E. 112/12 (26) w tym kierunku, że obszar majętności Romanówka wynosi około 343 ha., w czem około 94 ha. lasów.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 8 maja 1913.

L. cz. E. 1410/13 (6246)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, odbędzie się licytacya realności lwh. 535 gm. Kosów, składającej się z pb. 422/2 i pgr. 199/2, 200/1, 201/5, 201/7, 201/11 i 203/1 obszaru łącznie 8 morgów 799 sążni kwadratowych wraz z znajdującym się na nim domem mieszkalnym, oficynami i zabudowaniami gospodarczymi.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 35.277 kor. 41 h.

Najniższa cena wynosi 23.519 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 25 kwietnia 1913.

L. cz. E. 3169/12 (5) (6271)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya 1/2 lwh. 889 gm Babińce-Kutce, obejmującej pgr. lk. 916, 917/2, 918/2.

Cena najniższej oferty wynosi 2778 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 20 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1419/12 (5) (6267)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5. sądu tutejszego licytacya:

1. 12/24 części z 1/2 i 8/24 części z 1/2 realności lwh. 1788 gm. Czercze, obejmującej pgr. lk. 3870, 3871/1,

2. 12/24 części i 3/24 części realności lwh. 1790 tej gminy. obejmującej pgr. lk. 2557/1, 2557/2. 2223, 2224, 3768/1.

Cena najniższej oferty wynosi ad 1. 125 kor., ad 2. — 833 kor. 33 h.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Rohatyn, dnia 20 kwietnia 1913.

L. cz. E. 3536/9 (26) (6690)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3go czerwca 1913, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II. odbędzie się relicytacya realności obj. lwh. 700 gm. Podhajce składającej się z parc. bud. lkat. 292/1, 292/2, na których stoi dom mieszkalny i z par. gr. lkat. 360 ogród, wraz z przynależnościami

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7250 kor., przynależności zaś na 415 kor.

Najniższa cena wynosi 3833 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Podhajce, dnia 2 maja 1913.

L. cz. E. 3073/12 (9) (6591)

Na żądanie polskiego Zakładu kredytowego dla przemysłu i rolnictwa stow. zarejestrowane z ogran. poręką, zastąpionego przez adw. dr. Godowskiego w Szczercu, odbędzie się dnia 27 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności obj. lwh. 81, 82, 150 ks. gr. gm. Lubiena wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, trzech krów, dwojga cieląt, wozu, pługa, brony, sieczkarni i młócarni.

Nieruchomości wystawione n alicytacyę są ocenione a to:

realność lwh. 81 na 14.174 kor.,

realność lwh. 82 na 900 kor.,

realność lwh. 150 na 650 kor,, przynależności zaś realności lwh. 81 na 1611 kor.

Najniższa cena realności lwh. 81 wynosi 10.523 kor. 32 h.,

realności lwh. 82 wynosi 600 kor.,

realności lwh. 150 wynosi 433 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne. które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 24 kwietnia 1913.

L. cz. E. 3851/12 (10) (6693)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie, odbędzie się dnia 23 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie w biurze Nr. 3 licytacya całej realności lwh. 382 gm. Rawa, wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, wozu starego, starej brony i pługa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5761 kor. 15 h., w czem mieści się wartość budynków 800 kor., przynależności zaś na 133 kor.

Najniższa cena wynosi: 3930 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w tut. sądzie, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 6 maja 1913.

L. cz. E. 7580/12 (3) (6649)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Judy Reitera. odbędzie się dnia 9 czerwca 1913 o godz. 8 przed południem, w biurze Nr. 2, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: lwh. 1084 gm. Podhorki ogród, lwh. 738 gm. Podhorki rola.

Wartość szacunkowa 700 kor., 180 kor.

Najniższa oferta 466 kor. 66 h., 120 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 25 kwietnia 1913.

L. cz. E. 2224/12 (8) (6647)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Herscha Habermana w Kałuszu, odbędzie się dnia 9 czerwca 1913 o godzinie 8 przed południem, w biurze Nr. 2 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya 1/2 realności lwh. 1954 ks. gr. gm. Kałusz stanowiącej dom.

Wartość szacunkowa 1700 kor.

Najniższa oferta 850 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. E. 16/13 (4) (6558)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. A. Afendę w Sanoku, odbędzie się dnia 30 czerwca 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Sanoku licytacya majętności Zmiennica lwh. 189 ks. gr. dla większych posiadłości prowadzonej w c. k. sądzie obwodowym w Sanoku, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 247.680 kor., przynależności zaś na 850 kor.

Najniższa cena wynosi 165.686 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.

Sanok, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. E. IX. 3514/12 (9) (6679)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzycielki egzekwującej Parańki Lipskiej w Medyce, odbędzie się dnia 26go czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 194 ks. gr. gm. Medyka objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1765 kor.

Najniższa cena wynosi 1176 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia. przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 22 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1025/11 (6644)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Kamma w Lutczy, odbędzie się dnia 24go czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 415 ks. gr. Lutcza, pgr. 509 i 508/2,

b) lwh. 819 ks. gr. Lutcza, pgr. 508/4.

Wartość szacunkowa:

ad a) 1336 kor. 63 h,

ad b) 842 kor. 63 h.

Najniższa oferta:

ad a) 700 kor. 81 h.,

ad b) 421 kor. 31 h.

Do realności lwh. 415 ks. gr. Lutcza należą następujące przynależności: drzewa owocowe i płot, oszacowane na 65 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Jabłonowie, jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 6 maja 1913.

L. cz. E. IX. 5245/12 (4) (6680)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie kredytowego Towarzystwa „Niwa“ w Przemyślu odbędzie się dnia 19 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya 1/2 realności obj. lwh. 66 i 146 ks. gr. gminy Pleszowice.

Oceniono połowę realności wyk. hip. 66 na 480 kor., zaś całą realność obj, lwh. 146 na 4190 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do lwh. 66 na kwotę 273 kor. 33 h., odnośnie do lwh. 146 na kwotę 2793 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dalsze koszta wierzyciela ustala się na kwotę 11 kor. jako koszta niniejszego wniosku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX

Przemyśl, dnia 29 kwietnia 1913.

L. cz. E. 583/13 (6) (6636)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności w Starej wsi (Szepes ofalu) na Węgrzech, zastąpionej prze. adw. dr. Przybyłę w Krościenku, odbędzie się dnia 12 czerwca 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 539 gm. kat. Bochnia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3270 kor.

Najniższa cena wynosi 1635 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumena (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 16 kwietnia 1913.

L. cz. E. 8/13 (5) (6638)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się licytacya realności lwh. 95 gm. Gruszów w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, w Dobczycach.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2881 kor. 60 h.

Najniższa oferta wynosi 1921 kor. 07 h.

Wadyum 288 kor. 16 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobczyce, dnia 26 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1754/12 (5) (6269)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5, sądu tutejszego licytacya:

1) realności lwh. 9 gm. Hreborów obejmującej pgr. lk. 230 i 232 i pbud. lk. 50,

2) realności lwh. 351 tej gminy obejmującej pgr. lk. 901/I.

Cena najniższej oferty wynosi:

ad 1) 939 kor. 54 h.

ad 2) 693 kor. 32 h.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 24 kwietnia 1913.

L. cz. E. 3050/12 (4) (6656)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68, II. p. licytacya realności lwh. 32 gm. kat. Piaski wielkie, złożonej z parc bud. 2 ar. 2 m² z domem drewnianym, stodoły i ogrodu 3 ar. 20 m²,

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 945 kor.

Najniższa cena zgodnie z wnioskiem wierzyciela wynosi 2000 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 21 kwietnia 1913.

L. cz. E. 877 11 (38) (6686)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 242,
b) „ „ 243,
c) „ „ 251,
d) „ „ 285, gm. Karaczynów

objętych

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 65 kor.,
ad b) na 75 kor.,
ad c) na 40 kor.,
ad d) na 45 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 32 kor. 50 hal.,
ad b) 37 kor. 50 hal.,
ad c) 20 kor.,
ad d) 22 kor. 50 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 7.

Dla zmarłego zobowiązanego Berla Müllera ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Süssmana Löwnera, zaś dla niewiadomego z miejsca pobytu Mosesa Gellera, ustanswia się kuratorem adwokata dr. Czemeryńskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 24 kwietnia 1913.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 127/13 (2) (6346)

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Нове Слово" число 204 здня 10 мая 1913 в артикулї „Консолїдация" в уступі від початку до „нашого народа" містить в собі єство провини з § 302 з. к. узнав доконану в дни 10 мая 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищенє цілого накладу і видав по думцї § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 13 мая 1913.

Ч. сп. Пр. 123/13 (2) (6342)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Свобода" число 19 з дня 9 мая 1913 в артикулї „Приготовляйте ся до соймових виборів" — містить в собі єство провини з § 302 з. к. узнав доконану в дни 8 мая 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищенє цїлого накладу і видав по думцї § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 12 мая 1913.

Zl. 87 (4961)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1913, Pr XXXV 108,10, die Weiterverbreitung der Nummer 697 (8) der periodischen in Stuttgart erscheinenden illustrierten Druckschrift: „Der wahre Jacob", vom 5 April 1913 nach § 63 St. G. verboten

Wien, am 9 April 1913

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1913, Pr. XXXV 106/13,3, auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 7 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle", 6. Jahrgang vom 9 April 1913, und zwar: 1 durch den Artikel: „Patriotismus ist schön, aber Geschäft bleibt Geschäft" zur Gänze (Seite 1, Spalte 3, und Seite 2, Spalte 1); 2 durch den Artikel; „Die kommende Revolution" in den Stellen von „Als ich im Jahre 1905" bis „dieser Zeit auffrischen" (Seite 2, Spalte 1, 2, 3, und Seite 3, Spalte 1 und 2) und von „Was anderes ist dies" bis „länger gedauert hatte" (Seite 3, Spalte 2 und 3); 3. durch den Artikel: „Befreiungswege der Frau" in der Stelle von „Keineswegs; Mann und" bis zum Schlusse des Artikels (Seite 3, Spalte 3, Seite 4, Spalte 1, 2 und 3); 4. durch den Artikel; „Fernand Pelloutier" in der Stelle von „Wenn die Streike sich" bis „entgegen zu tragen vermag" (Seite 5, Spalte 1 und 2) ad 1. das Verbrechen nach 65 a St G., ad 2.—4. das Vergehen nach § 305 St. G begründe und es wird nach § 493 St. P D das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 10 April 1913.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1913, Pr XXXV 111/13 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Folge 82 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt" 11 Jahrgang, vom 10 April 1913, durch die in dem Artikel: „Die Bismarck-Feier der Wiener Alldeutschen" enthaltenen Stelle von „Der bedauerliche Beschluß der Burschenschaft" bis „das ihm vorgeschwebt hat" (Seite 2, Spalte 1 und 2) das Verbrechen nach § 58 c St. G. begründe und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 April 1913.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1913, Pr. I 175,13, die Weiterverbreitung der Nummer 94 der Zeitschrift: „Neodvisly dennik Samostatnost" vom 7 April 1913 wegen der Stellen von „Jsme clenove" bis „k svemu zivotu" und von „Zatim co Jihoslovane" bis „jsou u nich" des Artikels: „Protest proti rakouske politice na Balkane. Projev sypatii bratrim slovanskym a odeslani telegramu kabinetni kancelari ze schuze strany statopravne pokrokove" nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1913, Pr. I 177/13, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Dobra kopa" vom 11 April 1913 wegen der Illustration samt Text: „Ja jsem ten" bis „uredni osoby" nach § 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1913. Pr I 178 13, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift; „Absti entni vestnik" vom Monat April 1913 wegen der Stellen von „V dobe odvodu" bis „tisne" und von „Tato soukromokapitalisticka" bis „a tresne" des Artikels: „Alkohol a odvody" nach § 300 und 305 St. G sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1913, Pr. I 179/13, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Zar" vom 10 April 1913 wegen der Stelle von „Jsou nekteri" bis „silami" des Artikels: „Z vojenske horlivo sti . . . ."; des Artikels: „Vydelavaji trochu vice nezli delnici" nach § 63 und 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl. Nr 8 ex 1862, verboten

---

Das k k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1913, Pr I 181 13, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Lid" vom 10 April 1913 wegen des Artikels: „Upozorneni knizeti Thunovi" nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1913, Pr. I 180 13, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Mlade proudy" vom 10 April 1913 wegen der Stellen von „Zapadly" bis „nezapominame" des Artikels: „Z kasaren"; von „Pro nase pomery" bis „uzkostlivost" des Artikels: „Jak ziji vojaci v Hercegovine" nach § 300 St G und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1913 Pr. 18 13, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Brüxer Zeitung" vom 9 April 1913 wegen des Artikels: „Der Patriotismus der Czechen" in der Stelle von „Wie erinnerlich" bis „gesammelt wurden" nach § 308 und 310 St G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1913, Pr. 6/13, die Weiterverbreitung der Nummer 83 der Zeitschrift: „Sloboda" vom 10 April 1913 wegen der Satire: „Zadarski pizzicati" in der Stelle von „primio sam nalog" bis „cedo si krijeposti" nach § 63 und 65 a St G verboten.

Zl. 88 (4962)

Das k k Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1913 Pr. 18/13, die Weiterverbreitung des Flugblattes: „Nuovo sequestro e condanna dell'Archivio per 'L'Alto Adige'" ddo. Vendig, März 1913, nach § 65 a, 300 und 305 St. G. und § 24 Pr. G. verboten.

Das k k Kreis als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1913, Pr. 32 13, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Osveta lidu" vom 8 April 1913 wegen der Stellen von „Tvrzeni nejmenovaneho" bis „neveri" und von „Rakouske vlade" bis „persekuce" des Artikels: „Vnitrni situace v Rakousku"; von „Urady statni" bis „k uteku", von „Spise se zda" bis „se skolackami" und von „Chorobne" bis „hloupych lidi" des Artikels: „Knozsky celibat" nach § 58 c, 65 a, 300 und 303 St G verboten.

Das k k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1913, Pr. 2 13, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Hrvatska kruna" vom 9 April 1913 wegen des Artikels; „Nova napast" in der Stelle von „Ona su dapace" bis „Vojnoj vlasti" nach Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1913, Pr 8 13, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Dubrovnik" vom 10 April 1913 nach § 493 St. P. O. verboten.

Zl. 89 (5264)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 13 April 1913, Z. 3052,M. J., den in San Fracisco erscheinenden periodischen Druckschrift: „Gyda" (Tuga) auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 8 April 1913, Pr 33 13, die Weiterverbreitung der Nummer 683 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl" vom 6 April 1913 wegen des Artikels: „Das macht der Zölibat" in den Stelle von „Die verächtlichen Streber" bis „Recht geworden„ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1913, Pr. I 182/13, die Weiterverbreitung der Nummer 98 der Zeitschrift; „Neodvisly dennik 'Samostatnot'" vom 11 April 1913 wegen der Stelle von „Cele rizeni" bis „soudniho dvora" des Artikels: „Ze soudni sine" nach § 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Bömisch-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 14 April 1913, Pr. 13 13, die Weiterverbreitung der Beilage der Nummer 29 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volksstimme" vom 12 April 1913 wegen des Artikels: „Urteile über den König von Montenegro" verboten

---

Das k k. Kreis- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 14 April 1913, Pr. I 51/13, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, bei Anton Odehnal in Brünn gedruckten und im Verlage des Landesverbandes der Eisenbahnbediensteten in Brünn erschienenen Druckschrift: „Ve stredu, dne 16 dubna 1913..." wegen der Stelle von „Stamilionovy deficit" bis „hospodarstvi" nach § 65 a St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1913, Pr. I 19 13 die Weiterverbreitung der Nummer 120 der Zeitschrift: „Russkaja Prawda" vom 11 April 1913 wegen der Stellen von „Ob howoruwales postidnie" bis „w Haleczeny", von „Rozumiet sia, cech" bis „w tom dili", von „W Galicij" bis „na Uhorszczeny", von „Tohde szandarm" bis „straszne nesczastie", von „Predsidatel sobrania" bis „szlachtoju", von „Wladimir Nekolajewicz" bis „Franz Bobrinski", von „Bulo czute" bis „proselo pswolenia", von „Wsich cech" bis „hrajut se ohnem" und von „Ona lezit uze" bis „ne mozu pesato" nach 65 a St G verboten.

Zl. 90 (5265)

Das k. k. Oberlandesgericht in Wien hat mit dem Erkenntnisse vom 1 April 1913, D 120/13, die Weiterverbreitung der Nummern 1, 2, 3, 4 und 5 der in Wien erscheinenden periodischen Druckschrift: „Österreichische Ärzte-Zeitung" vom 5 und 20 Jänner, 5 und 20 Februar und 5 März 1913, Eigentümer, Verleger und verantwortlicher Redakteur J. Schwarzbart, Druck von Ferdinand Berger in Horn, Nieder-Österreich, wegen des auf Seite 5—6, 24—25, 42—44, 62—64 und 78—80 veröffentlichen Aufsatzes mit der Überschrift: „Sexuelle" bis „Geschlecht", und zwar im gesamten Inhalte nach § 516 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 April 1913, Pr. I 183/13, die Weiterverbeitung der Zeitschrift: „Ceske slovo. Vecernik" vom 10 April 1913 wegen der Stelle von „Velitel posadky" bis „ku zkaze" des Artikels: „Valka v miru. (Historie o utrpeni ceskych zalozniku)" nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 April 1913, Pr. I 191 13, die Weiterverbreitung der Nummer 100 der Zeitschrift: „Prazsky illustrovany kuryr" vom 13 April 1913 wegen des Artikels: „Vyzvedacska afera dustojniku bratri Jandricu" nach Artikel VII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 April 1913, Pr. I 190 13, die Weiterverbreitung der Nummer 87 der Zeitschrift: „Venkov" vom 13 April 1913 wegen des Artikels: „Vyzvedacska afera . . ." nach Artikel VII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 April 1913, Pr. I 186/13, die Weiterverbreitung der Nummer 99 der Zeitschrift: „Preger Tagblatt" (Abendausgabe) vom 12 April 1913 wegen der Stelle von „Die Hochverratsaffäre" bis „gründlich hineinzuleuchten" des Artikels: „Der Verrat im Generalstab" in der Rubrik; „Letzte Nachrichten" nach § 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 April 1913, Pr. I 192 13, die Weiterverbreitung der Nummer 99 der Zeitschrift: „Prager Tagblatt" (Morgenausgabe) vom 12 April 1913 wegen des Artikels: „Verrat militärischer Geheimnisse" nach Artikel VII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862. R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 April 1913, Pr. I 185 13, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Cesky Lloyd" vom 12 April 1913 wegen des Artikels: „Pocinaji uctovat" in der Rubrik: „Denni zpravy" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 April 1913, Pr. I 187/13, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Mladenecek, vydany pro mladence i panny" vom 18 April 1913 wegen der Stellen von „Pan kavarnik" bis „nam dvakrat" des Artikels: „Jedna noc v Maximce na Male Strane"; von „On. Mordie, tak uz" bis „na strane" des Artikels: „Prekvapeni na namluvach"; von „Ja mam mrzutosti" bis „Pozn. sazece" des Artikels: „Druhy dopis znel: Rozmarnemu pisateli etc." in der Rubrik: „Dopisy" nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 April 1913, Pr. I 188 13, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Krupobitni pojisteni. Rolnicka tiskarna v Praze" wegen der Stelle von „Upozornujeme dutkliwe" bis „vlastni ceske" und von „doporucujeme co" bis „uvedenych" nach § 302 St G. verboten.

Das k k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 14 April 1913, Pr. 33 13, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Vychodocesky obzor" vom 10 April 1913 wegen der Stellen von „Ano jdeme zpet" bis zum Schlusse des Artikels: „Jdeme zpet?"; von „Minuly tyden" bis zum Schlusse des Artikels: „Ci otce sveho"; von „Jeho . . . Klofac" bis „J. V." des Artikels: „Chrudimsko. Jeho . . . . Klofac" nach § 63, 300, 488, 493 St. G. und Artikel

IV und V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 April 1913, Pr. 24 13, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Deutsche Zeitung" vom 14 April 1913 wegen der Stellen von „Deutsche, merkt" bis „Gehilfen beschäftigt" und von „Dieser Fall" bis „Fußtritt gab" des Artikels: „Ein frecher Übergriff der Leitmeritzer czechischen Schneidermeister" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 15 April 1913, Pr. IX 9,13, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Schlesische Volkspresse" vom 15 April 1913 wegen der Stelle von „Skutari ergibt" bis „Kontermine springen" des Artikels: „Politik und Börsenspiel" nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 April 1913, Pr I 21/13, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift; „Foaia poporului" vom 13 April 1913 wegen des Artikels: „Gura satului" in den Stellen von „Dar vai celora" bis „sfanta pricestani " und von „Apoi acum" bis „ca fiarele" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 April 1913, Pr. I 20/13, die Weiterverbreitung der Nummer 67 der Zeitschrift: „Viata Noua" vom 12 April 1913 wegen des Artikels: „Conflictete de limba judecate de cei interesati" in der Stelle von „Mai ca iam" bis „pe domnul Grünfeld" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 14 April 1913, Pr. 9/13, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Crvena Hrvatska" vom 12 April 1913 nach 493 St. P. O. verboten.

Amortyzacye.

L. cz. T. VI. 40/13 (1) (6546 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej wystawionej przez wyż wymienione Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń dnia 2 sierpnia 1901 L. 65.055, opiewającej na kapitał 6000 koron, płatny po śmierci ubezpieczonego Franciszka Slamecki okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.

Kraków, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. T. 47/13 (1) (6067 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjne.

Na wniosek p. Józefa Marszałka w Bochni wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego, wydanego mu przez Towarzystwo imienia „Gizeli" wzajemnego zakładu ubezpieczeń na życie i posagi we Lwowie na złożone tamże police Nr 243.333, 243.334 i 243.335.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddz. VII.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1913.

L. cz. Nc. VII. 454/13 (2) (6215 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Rozy Weitzmann z Brodów wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu depozytowego z daty Brody 7 listopada 1910 Nr. 25 wystawionego przez firmę I. H. Czaczkes w Brodach na złożone w tej firmie jednego losu Cisy Nr. 1622/22 z talonem, jednego losu kredytowego ziemskiego pierwszej emisyi Nr. 1248/84, jednego 4 proc. losu hipotecznego węgierskiego Nr. 408/37. jednego losu Lublańskiego Nr. 40.467 i 2/2 losu 1864 Nr. 1630/29 Oddz. 2 Nr. 1986,73 Oddz. 2.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k, Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brody, dnia 23 kwietnia 1913.

L. cz. T. IV. 2/13 (2) (6022 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Natana Wachsmana z Nowego Sącza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy komercyalnej w Nowym Sączu Nr. 456 na 422 koron 20 h. opiewającej na imię Natana Wachsmana wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 1 lutego 1913.

L. cz. T. II. 5/13 (1) (6192 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Magdaleny Siwik z Jasła wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię w dniu 29 kwietnia 1913 w Jaśle zagubionego blankietu wekslowego na 2 korony z podpisem Magdalena Siwek, po prawej stronie u dołu raz i z lewej strony drugi raz, zaś z lewej strony z podpisem drugiej osoby Józefa Kulona.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu blankiet ten za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 3 maja 1913.

L. cz. T. 3/13 (1) (6371 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Frandiszek Ryłko syn Kazimierza, urodzony 12 września 1839, głuchoniemy, przed przeszło 30 laty wydalił się ze Zebrzydowic, miejsca swego zamieszkania i dotychczas nie dał znaku życia o sobie.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Henryka Tałki ze Zebrzydowic postępowanie celem uznania Franciszka Ryłki za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Wojciechowi Wielgusowi. naczelnikowi gminy Zebrzydowice wiadomości o powyż wymienionym.

Franciszka Ryłkę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 23 kwietnia 1913.

L. cz. T. VI. 23/13 (2) (6131 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Klemensa Wołoszyńskiego w Haliczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Spółki kredytowej Towarz. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków 4 listopada 1910 L. rej. 6100 na policę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 130,047 opiewajaca na kwotę 2200 kor. na życie Klemensa Wołoszyńskiego.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

Czasokres liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 16 marca 1913.

L. cz. T. 57/13 (2) (6288 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Emilii Katarzyny Podgórskiej we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następująsych rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch książeczek wkładkowych galicyjskiej Kasy oszczędności, a to:

1. Nr. 74.444 na kwotę 2819 kor. 21 hal. i

2. Nr. 147.404 na kwotę 2558 kor. 59 h. na imię i nazwisko Katarzyna Podgórska opiewających.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1913.

L. cz. Nc. XVIII 6/12 (2) (6425 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Franciszki 1. Szygalik 2. Warczewskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Towarzystwa imienia Gizeli we Lwowie z dnia 15 marca 1902 na policę śp. Antoniego Szygalika Nr. 137.113.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto. aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k, Sąd powiatowy S. 1., Oddział XVIII.

Lwów. dnia 14 lutego 1913.

L. cz. T. VI. 20/13 (2) (6439 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Chaima Weinbergera z Bochni wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego, wnioskodawcy rzekomo skradzionego kwitu poborowego Nr. 1851 wystawionego przez filię c. k. uprzyw. akcyjnego Towarz. bankowego i kantorów wymiany „Merkur" w Krakowie.

Posiadacza powyższego kwitu poborowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

Czasokres liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 20 marca 1913.

L. cz. T. 4 13 (3) (6550 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą

Umysłowo chora Marya z Nykieforuków Wynnyczuk córka Gabryela i Heleny vel Jeleny Nykieforuków, żona Hrycka Wynnyczuka Dmytra, urodzona w Kniaziu powiat Sniatyn 15 czerwca 1883 wydaliła się w sobotę przed południem w lipcu 1911 z domu swej matki w Kniaziu. Następnie widział ją Hrycko Myroniuk Hnata około godziny 5 wieczorem w Załuczu idącą Łęgami nad brzegiem Czeremosza wołał za nią, lecz ona nie zważając na to, poszła dalej brzegiem Czeremosza w kierunku do Kniazia.

Tej samej nocy Czeremosz wylał i zalał brzegi wśród olbrzymiej powodzi, która wówczas nawiedziła gminy Załucze i Kniaże.

Od tego czasu, to jest od lipca 1911 ślad wszelki po niej zaginął, a wszelkie poszukiwania za dotkniętą melancholią Maryą z Nykieforuków Wynnyczukową okazały się bezskutecznemi.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 3 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Hrycka Wynnyczuka Dmytra gosdodarza w Kniaziu postępowanie celem uznania za zmarłą zaginionej.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Hryckowi Nykieforukowi Hauryły w Kniaziu wiadomości o powyż wymienionej. Maryę z Nykieforuków Wynnyczuk wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

C. k Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 5 kwietnia 1913.

L. cz. T. 5 13 (4) (6451 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa nieobecnego Iwana Hawryłko w dniu 27 stycznia 1890 w Leszczowatem z ojca Bazylego i matki Tekli z Pobranycznych Hawryłków urodzonego, oraz każdego, ktoby o jego życiu i miejscu pobytu miał jakąkolwiek wiadomość, aby w przeciągu trzech miesięcy od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu Sądowi tutejszemu lub t ż ustanowionemu dla niego kuratorowi Stachowi Górskiemu, naczelnikowi gminy w Leszczowatem dał wiadomość ile że po bezskutecznym upływie powyższego terminu dowód śmierci Iwana Hawryłko za ustalony uznanym będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. Dz. hip. 409/13 (6587 1—3)

Amortyzacya.

W stanie biernym realności objętej lwh. 203 ks. gr. gminy tut. Pruchnik miasto Arena Taubenfelda i Ryfki z Brandów Landes własny ciążą następujące długi.

a) na podstawie skryptu przez Szulima i Brandlę Erenhaus Mendlom i Saji de Erenhaus Rost na sumę 100 złr. wydanego, zaintabulowanem jest prawo zastawu dla sumy 100 złr. zpn. na rzecz Mendla i Sayi de Erenhaus Rost na mocy zasądzenia w Jurysdykcyi Dominikalnej z dnia 31 stycznia 1840,

b) w myśl decyzyi c. k. Sądu powiatowego w Jarosławiu z dnia 20 lutego 1861 na podstawie weksla z daty Lwów, 25 października 1859 przez Tabel Mandel wystawionego, zaprenotowanem jest prawo zastawu dla wierzytelności w kwocie 50 złr. zpn. na rzecz Tabel Mendel,

c) w myśl decyzyi c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu z dnia 20 lutego 1861 na podstawie weksla z daty Rzeszów dnia 30 września 1860 przez Tabel Mendel wystawionego a przez Markusa Taubenfelda akceptowanego zaprenotowanem jest prawo zastawu dla wierzytelności w kwocie 150 złr. na rzecz Tabel Mandel,

d) w myśl uchwały c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu z dnia 9 grudnia 1860 na podstawie weksla z daty Radymno dnia 11 kwietnia 1860 przez Leona Ungera wystawionego a przez Markusa Taubenfelda akceptowanego zaprotestowanem jest prawo własności dla wierzytelności w kwocie 199 złr. na rzecz Leona Ungera.

Gdy od czasu zahipotekowania powyższych wierzytelności minęło więcej jak 50 lat, gdy dalej osoby uprawnione z powyższych wierzytelności ani też i ich dziedzice lub następcy nie są wiadome względnie nie mogą być wykryte a przez czas ten nie dochodziły zapłaty kapitału ani odsetek, ani też w jakikolwiek inny sposób nie dochodziły swego prawa — przeto wdraża się po myśli § 118 ust. hip. postępowanie amortyzacyjne powyższych wierzycieli względnie tychże prawnych następców, by w terminie jednego roku od dnia 20 maja 1913 r. począwszy czyli najdalej do 20 maja 1914 r. swe roszczenia do powyższych wierzytelności w sądzie niżej podpisanym zgłosili, gdyż w przeciwnym razie na żądanie interesowanych wierzytelności powyższe jako umorzone wykreślone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 7 maja 1913.

L. cz. T. 1/12 (2) (6453 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Charloty Weisser zamężnej Einl-ger w Tarnopolu wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo przez nią zgubionego kwitu otrzymanego z c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie na 3 prc. effekt kaucyjny z 9go marca 1910 Nr. 4613 na kwotę 929 koron 30 h. opiewający.

Posiadacza tego kwitu wzywa się, aby praw swoich w przeciągu jednego roku od dnia tego edyktu dochodził, inaczej kwit ten po upływie tego czasokresu będzie uznany za bezskuteczny.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 1 lutego 1912.

L. cz. T. 9/13 (1) (6708 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Henci Chaimowicz w Błażowej koło Rzeszowa, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zagubionych dwu weksli a mianowicie: jeden weksel opiewający: „Borszczów den 25. Dezember 1912, für Kr. 2732 K. 50 H. am 15. Maj 1913 zahlbar" wystawiony przez Silweryę Dzierzek a akceptowany prez p. Edmunda Dzierzka — drugi weksel opiewający: „Borszczow, den 1. November 1912 für 600 Kr. sechs Monate a datto zahlbar akceptowany przez Lewiego Neuringera Mendla Grossa i Betti Neuringer".

Wzywa się posiadaczy pomienionych weksli, by w przeciągu 45 dni od zapadłości pomienionych weksli licząc, powołane weksle tut. Sądowi okazali, inaczej weksle te uznane zostaną za pozbawione skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Czorków, dnia 26 kwietnia 1913.

G. Zl. T. 8/13 (1) (6705 1—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des oesterreichischen Handels und Creditgesellschaft m. b. H. in Wien I. Teinfallstrasse 2, wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen, auf seine Order lautenden an Herz Steiger, Kaufmann in Czortków gezogener und von Herz Steiger akceptierter Wechsel de datto Czortków 1. November 1912 fällig gestellt für den 23. März 1913 mit dem Wechselbetrag per 780 Kronen eingeleitet.

Der Inhaber des Wechsels wird daher aufgefordert diesen binnen 45 Tagen des Ediktes dato 19. April 1913 d. i. am 3 Juni 1913 dem Gefertigten Gerichte vorzulegen, widrigens der Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreisgericht, Abt. IV.

Czortków, am 19 April 1913.

Spadki.

L. cz. A. XVIII. 530/12 (10) (6424 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy Sekcya I. we Lwowie ogłasza, że dnia 16 stycznia 1911 we Lwowie zmarła Róża Toth.

Do spadku po niej między innymi powołany jest z ustawy Wincenty Zintkiewicz false Zaleski.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wincentego Zintkiewicza false Zaleskiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. Włodzimierzem Jasinickim, adwokatem we Lwowie, ustanowionym dla nieobecnego dziedzica.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 29 marca 1913.

L. cz. A. 60/12 (6078 1—3)

Edykt

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że dnia 9 listopada 1911 zmarł w Huziejowie Hryń Dubiak vel Dublanik pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicami Iwana i Pańka Dubiak vel Dublaników.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Pańka Dubiaka vel Dublanika nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Iwanem Hoszowskim z Huziejowa, ustanowionym dla nieobecnego Pańka Dubiaka vel Dublanika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Bolechów, dnia 23 września 1912.

L. cz. A. 22/13 (5) (6488 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia, że w dniu 14-go grudnia 1912 w Ispie zmarła Marya z Hornsteinów Feiksowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, prócz pozostałego wdowca Augusta Feiksa, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek w całości przyznany zostanie wdowcowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żywiec, dnia 16 kwietnia 1913.

L. cz. A. V. 396 10 (6583 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 20 pazdziernika 1910 w Krukienicach zmarł Szymon Sachański.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wiktoryi i Józefa Szeterlaków nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Zygmuntem Philippem ustanowionym dla nieobecnych.

Mościska, dnia 10 grudnia 1912.

L. cz. A. V. 439/12 (7) (6374 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w dniu 31 sierpnia 1912 w Kołomyi zmarł błp. Emanuel Reder dentysta bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ wedle twierdzenia pozostałej wdowy Anny z Nimbinów Reder bp. Emanuel Reder miał pozostawić z I. lub z II. małżeństwa syna nieznanego z imienia i z miejsca pobytu, wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedzictwa w tutejszym sądzie zgłosił i wykazując je wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek z oświadczoną spadkobierczynią wdową Anną z Nimbinów Reder będzie przeprowadzonym i jej przyznanym.

Dla nieznanego z imienia i miejsca pobytu syna bp. Emanuela Redera ustanawia się kuratorem p. dr. Lachsa adw. w Kołomyi z poleceniem strzeżenia praw kuranda wedle przepisów ustawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. A. 172/11 (6466)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy, Oddział IV. w Krakowcu, ogłasza, że dnia 2 marca 1891 w Morańcach zmarła Parańka Rak urodzona Kuniec pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Z natury powołany jest do dziedziczenia brat zmarłej Dmytro Kuniec.

Ponieważ miejsce pobytu Dmytra Kuniec nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. Antonim Goldmanem adwokatem w Krakowcu, ustanowionym dla nieobecnego Dmytra Kuniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 22 grudnia 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 6, 7, 8/13 (1) (6559 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Herren Confectiossgeschäft pod firmą Weissbach & Lempert w Stanisławowie, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Dawid Weissbach i Adolf Lempert.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Bolesława Lityńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. J. Oleśnickiego w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na d. 4 czerwca 1913 o godz. 10 przed poł. w tym sądzie w biurze Nr. 115 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 25 czerwca 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 2 lipca 1913, o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 14 maja 1913.

L. cz. S. 5, 6, 7/13 (1) (6547 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny w Krakowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Spółki jawnej zarejestrowanej pod firmą „Lampel & Goldstein" handel farb i materyałów korzennych w Krakowie, ul. Dietla 58, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Ozyasza recte Szyji Lampla i Rozalii z Leiblerów Goldsteinowej.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Kazimierza Dąbrowskiego w Krakowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Dawida Vorzimmera, adwokata w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 maja 1913, godzinie 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 8, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 czerwca 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 25 czerwca 1913, godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 30 kwietnia 1913.

Konkursa.

L. 61.892 II. (6672 2—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k Urzędach pocztowych: w Hoczewie z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 532 kor. rocznie na służącego, 2) w Tyszkowcach nowo utworzyć się mającym urzędzie z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego który dodatkowo wymierzony zostanie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 24 maja b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 9 maja 1913.

C. k. Prezydent:

Wopaterni.

L. Prez. 212 (6524 3—3)

Sąd powiatowy w Milówce przyjmie zaraz tymczasowego pomocnika kancelaryjnego na przeciąg czterech miesięcy. Wymaganem jest szybkie i czytelne pismo oraz znajomość pisania na maszynie „Undervood".

Wynagrodzenie 2 kor. 50 hal. dziennie.

Milówka, 12 maja 1913.

L. Prez. 15.190 (6428 2—2)

Konkurs.

Konkurs na posadę woźnego w sądzie powiatowym w Peczeniżynie, ogłoszony w Nr. 112 „Gazety Lwowskiej", upływa z dniem 30 czerwca 1913.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 15 maja 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 436/13 (5522 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie: Spółka przemysłowo rolnicza w Albigowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 12 marca 1911 uchwalono rozwiązanie tego stowarzyszenia i że likwidatorem obrano ks. Antoniego Tyczyńskiego obecnie proboszcza w Leżajsku.

Wzywa się wierzycieli, by się do stowarzyszenia z ewentualnemi swemi pretensyami zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 22 marca 1913.

L. cz. Firm. 178/13 Sp. II. 188 (5879 2—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Łemkiwskyj Bank spółka wzajemnego kredytu zarejestrowana z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy na: Łemkiwskyj Sojuz, spółka wzajemnego kredytu zarejestrowana z ograniczoną poręką.

Podpis firmy dotąd: Łemkiwskyj Bank, spółka wzajemnego kredytu zarejestrowana z ograniczoną poręką.

Obecnie: Łemkiwskyj Sojuz, spółka wzajemnego kredytu zarejestrowana z ograniczoną poręką.

Data wpisu: 2 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 30 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 149/13 Rg. A. 102 (5518 2—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego oddziału A.

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: dr. Fryderyk Pordes, inżynier.

Przedmiot przedsiębiorstwa: urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne i inne roboty inżynierskie.

Właściciel: dr. Fryderyk Pordes.

Dzień wpisu: 19 kwietnia 1913. Rg. A. 102.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 151/13 Stow. (5962 2—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Szczawnica.

Brzmienie firmy: Spółka handlowa w Szczawnicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Szczawnica 3 listopada 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie, sprzedawanie i pośredniczenie w kupnie i sprzedaży wszelkich towarów.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Józef Szalay, Karol Stillmann i Franciszek Wójcikiewicz w Szczawnicy.

Podpis firmy: (F. Z.) Spółka handlowa z ograniczoną poręką w Szczawnicy, Józef Szalay, Karol Stillmann, Franciszek Wójcikiewicz.

Ogłoszenia będą umieszczane w jednym z dzienników krajowych.

Udziały członków: wynoszą po 100 kor.

Odpowiedzialność: ograniczona do wysokości podwójnego udziału.

Data wpisu: 5 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 12 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 1790 Rg. A. I. 18 (6363)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział C. należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Berl Sekler.

Wstąpił: spólnik Chaim Wolf 2 im. vel Wilhelm Sekler.

Odtąd właścicielami: Mojżesz Aron 2 im. vel Moritz Sekler i Salomon Selmen Sekler.

Dzień wpisu: 25 listopada 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 19 listopada 1912.

L. cz. Firm. 513 13 (5792)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Katolicka spółka owocarska w Łańcucie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

1. Spółka ta zawiązaną została na podstawie statutów uchwalonych na walnem zebraniu członków-założycieli w Łańcucie dnia 21 lutego 1913.

2. Siedzibą spółki jest Łańcut.

3. Zadaniem stowarzyszenia jest popieranie rozwoju sadownictwa i ogrodnictwa warzywnego, ułatwienie członkom zbytu owoców i warzywa przez dopomaganie w zakładaniu sadów i ogrodów warzywnych, pouczanie teoretyczne i praktyczne członków w zakresie gospodarstwa sadowego i warzywnego, pośredniczenie przy zbycie owoców i wa-

rzywa względnie przeróbek tychże lub nabywanie od członków powyższych przedmiotów celem dalszego ich zbytu, zakupywanie sadów, względnie owoców, przerabianie tychże na wina, powidła i t. d. i odsprzedaż tych artykułów, oraz wogóle podniesienie w kraju a zwłaszcza w powiecie Łańcuckim sadownictwa i ogrodnictwa, oraz połączonego z nim racyonalnego przemysłu przetwórczego.

4. Zarząd stowarz. wybrany na powołanem zebraniu składa się z następujących członków: Franciszka Ksawerego Piroga, kierownika szkoły w Soninie, Jana Kastnera likwidatora galicyjskiego Banku ziemskiego w Łańcucie, i Józefa Pelca gospodarza w Handzlówce.

5. Ogłoszenia umieszczane będą w lokalu spółki i przez doręczanie ich członkom przez pocztę.

6. Członkowie spółki odpowiadają w razie poniesionych strat do wysokości dwukrotnej deklarowanego udziału za dopełnienie wszelkich przez spółkę przyjętych zobowiązań, o ileby majątek spółki na ich pokrycie nie wystarczał.

7. Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, że pod pieczęcią (stampilią) firmy położy podpis swój dwóch członków zarządu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 12 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 318/12 Sp I. 92 (5461)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Kaczanówka, S. p. Podwołoczyska.

Brzmienie firmy: Salamon i Munisch Dankner, spółka wypasu wołów, pędzenia gorzelni i handlu drzewem w Kaczanówce.

Skutkiem całkowitego zaniechania przedsiębiorstwa tego.

Data wpisu: 1 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 30 marca 1913.

L. cz. Firm. 408/12 Stow. III. 2637 (5658)

Uchwała Senatu.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Uchwalono wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Buczacz.

Brzmienie firmy: Kasa fakturowa w Buczaczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Fakturen-Kassa reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Buczacz.

Zmiana statutu: w przepisach §§ 6 ustęp c i 9 uchwalona na walnem zgromadzeniu członków dnia 30 marca 1913.

Data wpisu: 10 lutego 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. Firm. 489/13 (6143)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wpisano co następuje:

Siedziba firmy: Nisko.

Brzmienie firmy: M. Haber & Kornitzer.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie handlu drzewem.

Forma spółki: jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Mojżesz Haber, kupiec w Nisku i Abraham Kornitzer, kupiec w Nisku.

Podpis firmy: M. Haber & Kornitzer.

Dzień wpisu: 12 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 12 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 369/13 (5964)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Powszechny Związek spożywczy w Rzeszowie‘ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków, odbytem w dniu 8 marca 1913 w Rzeszowie uchwalono rozwiązanie tego stowarzyszenia, tudzież że likwidatorami stowarzyszenia obrano:

1. Piotra Sławomira Dąbrowskiego urzędnika Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy sekcyi w Rzeszowie,

2. Jana Grabowskiego c. k. asystenta podatkowego w Rzeszowie,

3. Kazimierza Illukiewicza dyrektora fabryki dachówek w Rzeszowie.

Wierzycieli wzywa się, aby się do stowarzyszenia zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 15 marca 1913.

L. cz. Firm. 495/13 (5754)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo oszczędności i kredytu w Sokołowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 16 marca 1913 w miejsce ustępującego członka Dyrekcyi Herscha Kaufmana wybrany został na dyrektora Aron Schipper.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 12 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 491/13 (6144)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie „Towarzystwo bankowe w Kańczudze stowarzyszenie zarejestrowana z ograniczoną poręką“, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków, odbytem w dniu 25 marca 1913, wskutek zrezygnowania członka dyrekcyi Arona Biermana wybrany został dotychczasowy zastępca członka dyrekcyi Dawid Rosenbluth członkiem dyrekcyi, zaś zastępcą dyrektora wybrany został Izaak Rosenbluth, przemysłowiec w Kańczudze.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 101/13 Rg. A. 121 (6630)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono.

Siedziba firmy: Oświęcim.

Brzmienie firmy: M. Schönker j. r.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel mąką kostną i superfosfatem.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 23 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 23 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 524 Stow. II. 368 (6348)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych A.

Siedziba stowarzyszenia: Gródek Jagielloński.

Brzmienie firmy: Union związek kredytowy i oszczędności w Gródku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Prokura udzielona została: Abrahamowi Korbaumowi, kupcowi w Gródku Jagiellońskim.

Data wpisu: 1 maja 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 26 kwietnia 1913.

L. cz. Frm. 212/13 Stow. IV. 235 (5291)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 31 marca 1913 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego w Pruchniku, odbytem w 18 marca 1913 uchwalono zmianę § 10 statutu w odpisie protokołu walnego zgromadzenia bliżej określoną.

Przemyśl, 16 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 1684 Stow. II. 186 (5279)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gródek Jagielloński.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe w Gródku Jagiellońskim, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Nathan Schapu.

Data wpisu: 26 października 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 23 października 1912.

L. cz. Firm. 1540 Rg. C. 54 (6125)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A., B., C. należy wciągnąć co następuje:

Siedziba: Zakładu tutejszo krajowego Lwów.

Brzmienie firmy: Tartak parowy Sokoliki, spółka z ogr. odpow. poręką, filia we Lwowie, po niemiecku „Dampfsägewerk Sokoliki, Geselschaft, M. b. H. Niederlassung in Lemberg“.

Uprawnieni do zastępstwa: Odtąd Bertold Politzer, właściciel dóbr we Lwowie i Paweł Eckel, dyrektor tartaku w Sokolikach wspólnie.

Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod wydrukowanem lub przez kogokolwiek wypisanem brmieniem firmy, obaj zastępcy kładą komulatywnie swe podpisy.

Dzień wpisu: 15 października 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 26 września 1912.

L. cz. Firm. 1744 Rg. A. 6 (6065)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział B. należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: galicyjskie górnicze Towarzystwo akcyjne naftowe we Lwowie.

Prokurę: Karola de Portenschlaga wykreślono.

Dzień wpisu: 10 listopada 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 6 listopada 1912.

L. cz. Firm. 1839 Sp. II. 224 (6062)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Brzmienie firmy: Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne budowy wagonów i maszyn w Sanoku.

Prokurę udzielono: Bolesławowi Waydowskiemu sekretarzowi Rady nadzorczej powyższej Spółki w Sanoku.

Dzień wpisu: 4 grudnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 29 listopada 1912.

L. cz. Firm. 1819 Stow. II. 128 (6129)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Krajowy związek przemysłowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Prokurę udzielono: Karolowi Peszkowskiemu zarządcy bazaru krajowego we Lwowie.

Data wpisu: 4 grudnia 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 28 listopada 1912.

L. cz. Firm. 1529 Rg. B. 6 (6124)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już firm w rejestrze handlowym firm kupców i spółek.

Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Galicyjskie górnicze Towarzystwa akcyjne naftowe.

Na zwyczajnem walnem zgromadzeniu allegorycznym został wybrany członkiem Rady zawiadowczej dr. Henryk Löwenherz junior w miejsce Leona Mikuckiego.

Dzień wpisu: 17 października 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 27 września 1912.

L. cz. Firm. 1712 Rg. C. 213 (6361)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje.

Siedziba firmy: Lwów, Hetmańska 24.

Brzmienie firmy: Unia handlowa, spółka z ograniczoną poręką.

Prokurę: Szymona Bałabana wykreślono.

Dzień wpisu: 3 listopada 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 29 października 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 1343 i 1344/13 (1) (6551 2—3)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Glińskiemu z Piwniczny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Józefa Leiblera ze Starego Sącza pozew o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 2613 kor. 73 h., zaś przez Arona Holländra ze Starego Sącza pozew o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 400 kor.

Na podstawie pozwów wydano nakazy zapłaty powyższych sum wekslowych.

Celem strzeżenia praw pozwanego Franciszka Glińskiego ustanawia się p. dr. Deutelbauma, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 13 maja 1913.

L. cz. C. II. 291/13 (2) (6681 2—2)

Edykt.

Przeciw Grzegorzowi Bereziakowi, kupcowi w Zawadowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez firmę A. Schwanenfeld pozew o 476 kor. 54 h.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 27 maja 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Fusiarskiego, adwokata w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 3 maja 1913.

L. cz. E. 451/13 (4) (6687 2—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Tomasza Koczocika w Leżajsku, odbędzie się dnia 3 czerwca 1913, o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 556 ks. gr. Leżajsk.

Wartość szacunkowa wynosi 2750 kor.

Najniższa oferta 1833 kor. 33 h.

Do realności powyższej należą następujące przynależności: 1 lipa, 2 kasztany i 8 drzew owocowych, oszacowane na 18 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 18 kwietnia 1913.

L. cz. Nc III, 616/13, Nc. I. 127/13
(6481 1—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia, że w c. k. Urzędzie podatkowym i depozytów sądowych w Skałacie znajdują się w przechowaniu:

1. depozyt skarbowy w kwocie 117 kor. 82 h. z tytułu ściągniętej w r. 1876 z dyurnum Ludwika Chrzanowskiego reszty pretensyi Bera Epsteina i Herscha Golligera.

2. Reszta masy Ruwina Naglera w kwocie 3 kor. 22 h.

3. Reszta masy Chaji Monias w kwocie 4 h.

4. Reszta masy Abrahama Monias i Mojżesza Löbla z wymiany banknotu ruskiego 100 talarowego w kwocie 108 kor. 20 h. i z 2 pruskich monet w kwocie 1 kor. 20 h.

5. Masa Seliga Rosenfelda w kwocie 49 h.

6. Niewiadoma masa w kwocie 18 kor. ze sprzedaży klaczy w Mołczanówce przytrzymanej.

7. Niewiadoma masa w kwocie 8 kor. ze sprzedaży łoszaka w Mołczanówce przytrzymanego.

8. Niewiadoma masa 4 kor. 06 h., ze sprzedaży łoszaka przytrzymanego w Horodnicy.

9. Niewiadoma masa w kwocie 22 kor. 40 h. ze sprzedaży łoszaka przytrzymanego w Kamionkach.

10. Masa spadkowa Karola Wysockiego w kwocie 35 h.

11. Masa Andrzeja Szewczuka 6 kor. 30 h.

12. Masa Michała Huk w kwocie 4 kor. 50 h.

13. Masa Grześka Szadego w kwocie 5 kor. 25 h.

14. Masa Michała Gaczyńskiego 9 kor. 30 h., po odbiór których to depozytów strony uprawnione od lat przeszło 30 nie zgłaszają się.

Ponieważ tut. sądowi nie jest wcale znane, które osoby są uprawnione do podjęcia tej kwoty względnie gdzie przebywają, wzywa się roszczących sobie prawa do tych depozytów, aby takowe w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia ostatniego w „Gazecie Lwowskiej“ w tut. sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te uznane zostaną za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałat, dnia 2 kwietnia 1913.

L. cz. Dz. hip. 479/13 (5928)

Edykt.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie wniosła po myśli § 19 ustawy z d. 13go maja 1874 L. 70 Dz. p. p. podanie o przedsięwzięcie dochodzeń w celu wydzielenia przestrzeni 10 ar. 50 m² 2920 s. z parceli gr. lk. 739 obj. wyk. hip. 136 ks. gr. gm. kat. Głęboka, dr. Tadeusza Adama 2 im. Moszyńskiego własnego i przeniesienia jej do

księgi kolejowej Chyrów-Stryj w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych.

Odnośne podanie, jakoteż załączniki tegoż mogą być przejrzane w godzinach urzędowych przez każdego interesowanego.

Niniejszym edyktem wzywa się w myśl § 22 powołanej ustawy wszystkich tych, którzyby wydzieleniu powyższych gruntów bez ciężarów z księgi gruntowej gminy Głęboka czuli się pokrzywdzeni, by swe roszczenia pisemnie lub ustnie do tutejszego c. k. sądu w terminie najdalej do dnia 1 czerwca 1913 zgłosili.

Wierzyciele hipoteczni mogą w terminie edyktalnym wnieść sprzeciwy. W razie przeciwnym milczenie ich uważane będzie jako przyzwolenie na wolne od wszelkich ciężarów wydzielenie powyższej przestrzeni i przeniesienie jej do księgi kolejowej Chyrów-Stryj.

Nadmienia się przytem, że prawa rzeczowe któreby na gruntach przenieść się mających do księgi kolejowej przeciw poprzednim właścicielom na dniu ogłoszenia niniejszego edyktu przez przybicie na gmachu sądowym lub po tym dniu nabyte zostały nie będą uwzględnione przy wpisaniu powyższego gruntu do księgi kolejowej.

Wreszcie podaje się do wiadomości, że edykt niniejszy na dniu 15go kwietnia 1913 obwieszczonym został przez przybicie w gmachu sądowym.

Wyznaczony niniejszem termin nie może być pod żadnym warunkiem odroczony a przywrócenie do pierwotnego stanu z powodu jego zaniedbania nie jest dopuszczalne.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział VIII.
Sambor, dnia 1 kwietnia 1913.

Do LW. 69.198/13 (6673)

OGŁOSZENIE.

Rozporządzeniem z dnia 24 kwietnia 1913 XIII. a 1417/2 udzieliło c. k. Namiestnictwo we Lwowie w imieniu c. k Ministerstwa spraw wewnętrznych na podstawie reskryptu tego Ministerstwa z dnia 5 sierpnia 1912 l. 28.098 wydanego po porozumieniu się z c. k. Ministerstwem Skarbu i kolei żelaznych z mocy najwyższego upoważnienia, Wydziałowi krajowemu, jako koncesyonaryuszowi kolei lokalnej z Drohobycza do Truskawca, będącej przedmiotem dokumentu koncesyjnego z 25 sierpnia 1910 dz. u. p. Nr. 160, zezwolenia na założenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą po polsku: „Kolej lokalna Drohobycz-Truskawiec“, po niemiecku: „Lokalbahn Drohobycz-Truskawiec“.

Na podstawie § 7 statutu tego Towarzystwa zatwierdzonego przez c. k. Administracyę państwową zwołuje Wydział krajowy celem ukonstytuowania Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Drohobycz-Truskawiec“.

WALNE ZGROMADZENIE

subskrybentów akcyi tej kolei na dzień 16 czerwca 1913 o godz. 11 przed południem we Lwowie, gmach sejmowy (krajowe Biuro kolejowe) z następującym:

Porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego, prowadzącego protokół i dwóch skrutatorów (ci ostatni mają być równocześnie weryfikatorami protokołu) § 7 statutu;
2. przyjęcie statutu i ukonstytuowanie Towarzystwa oraz przyjęcie wszystkich praw i okowiązków koncesyonaryusza (§ 7 statutu);
3. Wybór 2 członków Rady zawiadowczej (§§ 7, 25, 29 i 31 statutu);
4. Wybór Wydziału rewizyjnego (§§ 7, 25 i 37 statutu).

Do wzięcia udziału w tem walnem Zgromadzeniu upoważniony jest po myśli § 7 statutu każdy uprawniony do głosu subskrybent akcyi tej kolei albo pełnomocnik takiego subskrybenta, który udowodni, że on lub jego mocodawca wpłacił gotówką pełną wartość przypadającą na subskrybowane akcye.

Każde 10 akcyi subskrybowanych i pełno wpłaconych dają prawo jednego głosu na Zgromadzeniu.

Walne Zgromadzenie zwołane celem ukonstytuowania Towarzystwa jest zdolne do powzięcia uchwał, jeżeli zastąpiona na niem jest więcej niż połowa całego kapitału akcyjnego.

Na tem Zgromadzeniu zapadają uchwały zwykłą większością głosów.

Dla powzięcia uchwał o utworzeniu Towarzystwa akcyjnego o ostatecznem ustaleniu postanowień umowy spółkowej (statutu) wymagana jest większość przynajmniej dwóch trzecich akcyj zastąpionych na Zgromadzeniu.

We Lwowie, dnia 18 maja 1913.

Koncesyonaryusz kolei lokalnej Drohobycz-Truskawiec.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy:	Członek Wydziału kraj.:
Adam Gołuchowski w. r.	**Dr. St. Dąmbski w. r.**

(Przedruk nie będzie płacony).

L. cz. C. I. 251/13 (1) (6682 1—3)

E d y k t.

Przeciw Dawidowi Bellerowi z Hryniowa, którego miejsce pobytu jest nieznanem, wniesionym został przez Lazara Löwensohna w Bóbrce pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Dawida Bellera ustanawia się p. dr. Maurycego Schrenzla, adwokata w Bóbrce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Bellera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bobrka, dnia 25 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 310/13 (1) (6695)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Szyji Einhornowi, wniesiony został do tutejszego sądu przez Josefa Eurena pozew o ojcostwo i alimenta, na podstawie którego wyznaczono rozprawę na dzień 20 maja 1913 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Szyji Einhorna ustanawia się p. adwokata dr. Goldgarta kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnobrzeg, dnia 16 maja 1913.

L. cz. C. I. 196/13 (1) (6600)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Dżubeło, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żydaczowie przez Towarzystwo oszczędności w Żydaczowie pozew o 420 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4 czerwca 1913 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Dżubeły ustanawia się p. dr. Chęcińskiego, adwokata w Żydaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żydaczów, dnia 7 maja 1913.

L. cz. C. I. 184/13 (1) (6598)

E d y k t.

Przeciw P. Henryce Gingold, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez P. Jakóba Kozaka w Ameryce bawiącego pozew o uznanie własności i oddanie w posiadanie pgr, lkat. 689/2 obj. lwb. 451 ks. gr. gm. kat. Hrycowce.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 3 czerwca 1913, o godzinie 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się p. dr. Stefana Bocheńskiego, adw. kraj w Zbarażu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zbaraż, dnia 13 maja 1913.

L. cz. Cg. I. 132/13 (1) (6631)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi i Janowi Bąkom z Jaszczurowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Franciszka Bąka, syna Franciszka i spól. w Jaszczurowej pozew o zniesienie wspólności.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 5 czerwca 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Konrada Krókowskiego, adwokata w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 30 kwietnia 1913.

L. cz. E. 269/13 (6) (6683)

E d y k t.

W sprawie Hirscha Waldmanna w Dobczycach w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Dobczycach przeciw Franciszkowi Ptakowi w Dobczycach o 479 kor. zpn. ma być doręczona uchwała z dnia 4 kwietnia 1913 l. cz. E. 260/13 (5), którą zarządzono doręczenie Franciszkowi Ptakowi edykt licytacyjny na dzień 3 czerwca 1913 realności lwh. 1380.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Franciszek Ptak z Dobczyc przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Stanisława Figlewicza w Dobczycach.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Ptaka w Dobczycach w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Dobczyce, dnia 17 maja 1913.

Kuratele.

L. cz. P. 187/12 (8) (5991 1—3)

E d y k t.

Iwan Wirstnik Dmytra z Buczaczek uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego Iwan Wirstnik Antona z Trofanówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 12 października 1912.

L. cz. L. 7/12 (6049)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Wojciecha Tarkę w Kępie rzeczyckiej.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Stelmacha w Księżem kolanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rozwadów, dnia 28 kwietnia 1913.

L. cz. P. 217/12 (8) (6041)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Stefana Nawrockiego syna Iśka w Mostach wielkich.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Bołka syna Demka w Borowem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty wielkie, dnia 22 stycznia 1913.

L. cz. P. 38/12 (7) (6283 1—3)

Wasyłyna Maksymiuk, córka Nykoły z Jasienowa górnego uznana za głupowatą.

Kuratorem jej ustanowiono Nykołę Maksymiuka z Jasienowa górnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żabie, dnia 28 kwietnia 1912.

L. cz. P. 43/13 (6102)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Semka Kapustę w Warwaryńcach.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Kapustę w Warwaryńcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Trembowla, dnia 1 kwietnia 1913.

L. cz. L. 2/39 (13) (6691 1—3)

Agata Koninch z Ostrowa uznana umysłowo chorą.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Marciaka z Ostrowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Radymno, dnia 23 kwietnia 1913.

L. cz. L. 1/13 (13) P. 28/13 (13) (6051)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Józefa Zwolaka w Dąbrowicy.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Grzebieniaka w Dąbrowicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 29 marca 1913.

L. cz. P. 87/13 (4) (6251 1—3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Przemysława Młynarskiego w Limanowej.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Młynarskiego w Limanowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 10 kwietnia 1913.

L. cz. L. 10/13 P. (8) (6031)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Jana Zygmunta po Marcinie w Lubatowej.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Zimę w Lubatowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dukla, dnia 3 maja 1913.

L. cz. P. 64/13 (6103)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli ustanawia kuratelę nad Ołeksą Łucków, synem Jana w Trembowli z powodu stwierdzonego przez sąd marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia Maryana Effinowicza w Trembowli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Trembowla, dnia 21 kwietnia 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Parowa fabryka wyrobów stolarskich i parkietów

BRACI WCZELAK

we LWOWIE, ul. Łyczakowska l. 27

poleca wielki zapas

deszczułek posadzkowych



które sprzedaje bez ułożenia i z ułożeniem z dobrze wysuszonego materyału, w specyalnie na ten cel urządzonych 3 dużych suszarniach. oraz parkiety w najrozmaitszych deseniach. — Fabryka utrzymuje na składzie gotowe opaski, listwy do podłóg i t. d. oraz przyjmuje wszelkie roboty stolarskie, budowlane, okna, drzwi, bramy i t. p.

Własny tartak w Rzęśni Polskiej.

Poszukuje do kupna klocy dębowe, brzostowe, jaworowe, sosnowe, świerkowe.

Źródła żelazne ze znaczną czynnością radium, kwas węglowy, bogate kąpiele stalowe, wzmacniające kąpiele borowinowe, racyonalna kuracya wodolecznicza i mleczna (kefir, kumys i t. p.).

Dorna w Karpatach bukowińskich, stacya kolejowa u ujścia Dorny i Złotej Bystrzycy, 12 godzin od Bukaresztu, 11 godzin od Lwowa, 10 godzin koleją od Kiszeniewa, 6 godzin koleją od Jass. Telefon międzymiastowy. — Monumentalny budynek kąpielowy z oddziałami leczenia: terapią, elektryką i kąpielami świetlnemi, gimnastyka lecznicza zapomocą aparatów Zandera, hygieniczna gimnastyka dla dzieci, balneologiczne laboratoryum i instytut Röntgena. **Pawilon izolowany, wodociągi górskie,** kanalizacya, elektryczne oświetlenie, miejsca do zabawy, 2 razy dziennie koncert kapeli wojskowej (63 p. p.), wycieczki w okolice rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie, wozem, na koniu i tratwie. Nadzwyczajne skutki przy chorobach nerwowych, kobiecych, serca, niedokrewności, przewodów krwionośnych, ekssudatach. Prospekty bezpłatnie. Lekarskich objaśnień udziela c. k. lekarz zdrojowy ces. radca Dr. ARTUR LOCHEL. Wyjaśnieńco do pomieszkań udziela Biuro komisyi zdrojowej **w Dorna-Watrze.**

Stacya kolei: Krynica.
Z Krakowa 5 i pół godzin.
Ze Lwowa 10 godzin.
Z Warszawy 17 godzin.

Poczta: Trzy razy dziennie.
Urząd telegraficzny i telefoniczny w miejscu.

KRYNICA

Zakład zdrojowy w Galicyi.

W Karpatach 600 m. n. p. m. Stacya kolejowa w miejscu. Na stacyi wygodne powozy. Środki lecznicze: Zdroje: „Zdrój główny", „Słotwinka", „Józefa" i „Karola" bardzo silnej szczawy wapienno i magnezyowo żelazistej. 2. **Kąpiele mineralne,** bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwartza ogrzewane (w roku 1912 wydano 94.001). Wskazania lecznicze: Niedokrewność, osłabienie nerwowe, błednica, przewlekły nieżyt pęcherza, choroby serca i naczyń krwionośnych etc. 3. **Kąpiele borowinowe** (w roku 1912 wydano 24.403) we wszystkich choroba[illegible]ecych, przy reumatyźmie. w sprawach wysiękowych, obrzękach wątroby [illegible] 4. **Skarbowy Zakład hydropatyczny** pod kierunkiem specyalisty dr. Ebersa. 5. **Kąpiele rzeczne, parowe, elektryczne, słoneczne,** mięsienie. 6. Leczenie **radiogenowe.** 7. Leczenie **terenowe.** 8. Klimat wzmacniający podalpejski. 9. Wody mineralne miejscowe i wszelkie zagraniczne. 10. Kefir, żętyca i mleko sterylizowane. 11. Zakład dyetyczny i gimnastyka lecznicza. 12. Apteka. Lekarz zakładowy dr. Antoni Biesiadzki, nadto 18 lekarzy wolno praktykujących: dr. Aronsohn, dr. Aschkenazy, dr. Better, Dr. Cercha, dr. Ciechański, dr. Chania, dr. Dębicki. dr. Felauer, dr. Flaschen, dr. Kmietowicz, dr Kopf, dr. Lewicki, dr. Mayer, dr. Pruszyński, dr. Skórczewski, dr. Wąsowicz, dr. Wespański, dr. Zarzycki. — Mieszkania: przeszło 1700 pokoi z komfortem urządzonych od 1 K. 20 hal. i wzwyż. Dom zdrojowy, wypożyczalnia książek, restauracye, pensyonaty, prywatne, hotele, cukiernie, kościół katolicki, cerkiew, muzyka zdrojowa (dyrektor A. Wroński). Teatr lwowski, koncerta, odczyty, bale. Rozległy park świerkowy, około 100 morgów obszaru. Wodociąg wody źródlanej słodkiej z gór sprowadzanej. Frekwencya w roku 1912 — **9927** osób. **Sezon od 15 maja do 10 października.** W maju i czerwcu są ceny kąpieli i mieszkań w domach skarbowych o 15%, zaś w miesiącu wrześniu o 25% niższe. W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg. Generalne zastępstwo sprzedaży wód mineralnych ma Składnica hurtowna i drobiazgowa krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk we Lwowie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

delegatów i reprezentantów

„Powiatowej Kasy dla chorych" we Lwowie

odbędzie się

w niedzielę, dnia 1 czerwca 1913 r. o godzinie 9 rano

w sali Kasyna miejskiego przy ul Akademickiej l. 13.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu Walnego Zgromadzenia z 2 czerwca 1912 r.
2. Sprawozdanie z rachunków i czynności za r. 1912.
3. Wniosek Wydziału nadzorczego na udzielenie absolutoryum Zarządowi z rachunków i czynności za rok 1912.
4. Wybór 9 członków Zarządu na lata 1913/1915.
5. Wybór 6 członków Wydziału nadzorczego na rok 1913/1914.
6. Wybór 5 członków Sądu polubownego na rok 1913/1914.
7. Wnioski członków.

We Lwowie, dnia 19 maja 1913.

Zarząd.



Eleganckie panie ubierają się

gustownie, używając tylko krojów

„FAVORIT"

do nabycia na każdą miarę, obecnie wyłącznie u

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Kolej żelazna Chabówka-Zakopane.

OGŁOSZENIE.

W myśl § 33 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei żelaznej Chabówka-Zakopane zwołuje niniejszem

XIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego „Kolej żelazna Chabówka-Zakopane"
na dzień 14 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem
w lokalu krajowego biura kolejowego we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1912.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o zamknięciu rachunków za rok 1912.
3. Przeznaczenie czystego zysku za r. 1912.
4. Wybór 4 członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór komisyi rewizyjnej.

Po myśli postanowień § 16 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyi, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa, w kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, lub filii tego Banku w Krakowie, wreszcie w c. k. uprzyw. austr. Instytucie kredytowym dla przedsiębiorstw komunikacyjnych i robót publicznych we Wiedniu I. Freiung 8.

Co do akcyi będących w posiadaniu państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucyi finansowej, w której są przechowane te akcye.

Po złożeniu akcyi akcyonaryusze uprawnieni do głosu otrzymają karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej

Lwów, dnia 15 maja 1913.

Władysław hr. Zamoyski, w. r.
Prezes Rady zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony).

Ogłoszenie.

XXI. Walne Zgromadzenie

członków

Towarzystwa Zaliczkowego w Bukowsku

Stow. zarejestr. z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną

odbędzie się **dnia 30 maja 1913, o godz. 10 rano,** we własnym lokalu z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1912.
3. Przedłożenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1912.
4. Podział zysku.
5. Sprawa zatwierdzenia usunięcia dwóch członków Dyrekcyi.
6. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej.
7. Wybór komisyi rewizyjnej.
8. Wnioski członków.

Bukowsko, dnia 19 maja 1913

DYREKCYA:

Jan Skoczyński. Franciszek Hoszowski.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, Jagiellońska l. 3.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.